

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, WTOREK, 22 LUTEGO 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 52

KRYZYS RZĄDOWY W ANGLII

Min. Eden nie chciał dopuścić do rokowań z Włochami i domagał się zdecydowanych posunięć wobec Niemiec. — Konflikt między Chamberlainem a Edenem przed forum Izby Gmin

Odrzucenie propozycji Włoch-oświadczył Chamberlain-mogłoby doprowadzić do wojny



LORD HALIFAX

nowy minister spraw zagranicznych.

Londyn, 21 lutego.

(Pat) — Dzisiejsza debata w Izbie Gmin wywołała wielkie zainteresowanie. Sala posiedzeń była ściśle wypełniona do ostatniego miejsca. Z przeszło 600 posłów mało kogo brakowało. Galeria dla lordów, która zwykle świeci pustkami, była tak wypełniona, że znaczna grupa członków Izby lordów stała sfoczoną w kącie tej galerii, pragnąc być świadkami debaty.

Na pierwszym miejscu na galerii lordów zasiadł przypuszczalny następca ministra Edena lord Halifax. Miejsca dla dyplomacji wypełnione. Cała uwaga Izby skupiona jest na głównej sprawie dzisiejszego dnia, a mianowicie na

KONFLIKCIE MIĘDZY MIN. EDENEM A PREMIEREM CHAMBERLAINEM.

O godz. 3.15 zajmuje miejsce na ławie rządowej premier Chamberlain, któ-

rego większość rządowa wita gorącą owacją. O godz. 3.40 w drzwiach ukazuje się minister Eden w towarzystwie lorda Cranborne, który razem z nim ustąpił. — **POJAWIENIE SIĘ MIN. EDENA WYWOŁUJE OWACJĘ.** Posłowie opozycji i znaczna część posłów większości rządowej powstaje z miejsc i wita go na cześć min. Edena.

Premier Chamberlain zabiera głos i podając do wiadomości Izby **REZYGNACJE MIN. EDENA I LORDA CRANBORNE,**

oznajmia, że pragną oni złożyć osobiste deklaracje wyjaśniające motywację ich decyzji.

Następnie

zabrał głos min. Eden

który rozpoczął od stwierdzenia, że silne przekonania polityczne nie dadzą się pogodzić z warunkami pracy, niesprzyjającymi tym przekonaniom. Min. Eden nie wątpi, iż ostateczny cel jego i premiera jest ten sam, a mianowicie utrzymanie pokoju.

Ale — jego zdaniem — do pokoju dążyć należy, opierając się na szczerym, prawdziwym, wzajemnym poszanowaniu i zaufaniu. Na tych przesłankach rokować można z każdym rządem. Przy tego rodzaju rokowaniach i stosowanych przy nich metodach dążyć należy do wzmocnienia, a nie do podważenia podstaw, na których opiera się porozumienie międzynarodowe.

Nawiązując do wymiany poglądów między rządem brytyjskim a rządem włoskim, która doprowadziła bezpośrednio do ujawnienia różnicy poglądów między premierem a ministrem spraw zagranicznych, min. Eden stwierdza, że W. Bry-

tania związana była na rzecz rozmów z Włochami od chwili, gdy Chamberlain dokonał wymiany listów z Mussolinim.

Ze sposobu potraktowania tej sprawy przez min. Edena widoczne było, że nie aprobował on w swoim czasie tego kroku premiera.

Obecnie rząd włoski wysunął propozycję, aby rokowania rozpoczęły się natychmiast i to w Rzymie — podkreślił min. Eden. Stanowisko rządu włoskiego wobec zagadnień międzynarodowych w ogóle, a wobec W. Brytanii w szczególności, nie jest tego rodzaju, aby uzasadniało natychmiastowe podjęcie rokowań.

Zdaniem min. Edena

nie należy z Włochami wszczynać rozmów

dopóki wroga W. Brytanii propaganda włoska nie ustanie. Nie należy również poświęcać kwestii Hiszpanii na rzecz szybkiego wznowienia rozmów. W sprawie Hiszpanii, stanowisko Włoch daje dużo nadziei w dziedzinie obietnic, ale mało w dziedzinie faktów. Zdaniem min. Edena — nie należało odrzucać możliwości wznowienia rozmów z rządem włoskim lub z innym rządem, ale warunki wstępne dla prowadzenia tych rozmów winny być tego rodzaju, aby istniało chociażby prawdopodobieństwo ich powodzenia. Dzisiaj tego rodzaju warunki nie istnieją.

Przechodząc następnie w historycznym przeglądzie wydarzeń stosunków włosko-brytyjskich w ciągu ostatniego roku i cytując na szeregu przykładów **DOWODY ZŁEJ WOLI WŁOCH,** min. Eden oświadczył, że nie można zaryzykować dalszego powtarzania się tego rodzaju wydarzeń. Zanim rozpoczęte

zostaną oficjalne rozmowy z rządem włoskim w Rzymie, należy poczynić pewne posunięcia w kwestii hiszpańskiej.

W. BRYTANIA DĄŻY DO WYKONANIA SWOICH OBIECZNIKÓW, LECZ RÓWNIEŻ KONKRETNE OSIĄGNIĘCIA RZYM WINIEN DĄŻYĆ DO WYKONANIA SOŁIDNEJ DOBREJ WOLI. PRZYKŁADEM TEJ DOBREJ WOLI MUSI BYĆ KWESTIA HISZPAŃSKA.

Eden przeciw ustępstwom na rzecz Niemiec

W obliczu jaskrawych przykładów naruszenia zobowiązań międzynarodowych, w obliczu usiłowań uzyskania politycznych korzyści środkami przemocy i przy musu w takiej chwili, W. Brytania musi zająć mocne i niezłomne stanowisko.

— Jakże można przystępować do rokowań, gdy jedna ze stron oświadcza, że „albo teraz, albo nigdy” — zapytuje min. Eden. Nigdy nie zgodziłbym się na prowadzenie rokowań pod groźbą — zresztą — podkreślił min. Eden — kwestii rokowań włosko-brytyjskich

NIE JEST JEDYNĄ PRZYCZYNĄ RÓŻNICY POGLĄDÓW MOICH 7 PREMIEREM.

Min. Eden czynił tutaj aluzję do

POLITYKI WOBEC NIEMIEC.

zwłaszcza w związku z wiadomymi instrukcjami dla ambasadora brytyjskiego w Berlinie, Hendersona, którym minister był przeciwny. „Między mną a premierem zaistniała rzeczywistość różnica poglądów i metod, a jednakże trudno jest ustalić, gdzie kończą się poglądy i metody, a zaczynają podstawowe zasady. — Premier posiada bardzo zdecyd-

(Dokończenie na str. 4-ej).

RUMUNIA OTRZYMAŁA NOWĄ KONSTYTUCJĘ

która gwarantuje wolność słowa, sumienia, zgromadzeń i stowarzyszeń. Władzą ustawodawczą będzie parlament, wybierany w 5-cio przymiotnikowym głosowaniu

Równe prawa dla wszystkich obywateli bez względu na pochodzenie i wyznanie

Bukareszt, 21 lutego.

(PAT). Agencja „Rador” komunikuje: Zasadnicze punkty nowej konstytucji rumuńskiej, która będzie poddana plebiscytowi w czwartek 24 lutego 1938 r. brzmią jak następuje:

1) Królestwo rumuńskie jest państwem narodowym, jednolitym i niepodzielnym. Terytorium jego nie może być oddane ani też kolonizowane przez obce narodowości.

2) **WSZYSCY OBYWATELE RUMUŃCY SĄ RÓWNOUPRAWNIENI. BEZ WZGLĘDU NA POCHODZENIE ETNICZNE I WYZNANIE RELIGIJNE,** ciążą na nich najwyższy obowiązek służenia ojczyźnie. Nie ma żadnej różnicy pomiędzy klasami, zakazuje się propagowania w słowie lub piśmie zmiany formy rządu, podziału majątków, lub walki klasowej. Osoby duchowne nie

mają prawa oddawania swego autorytetu na usługi propagandy politycznej, a także nie wolno im przyjmować jakichkolwiek przysług poza przewidzianymi przez prawo.

Obywatel rumuński wstępujący na służbę cywilną lub wojskową państwa zagranicznego, traci obywatelstwo.

Konstytucja gwarantuje **WOLNOŚĆ SUMIENIA, PRACY, WYKSZTAŁCENIA, PRASY, ZGROMADZEŃ I STOWARZYSZEŃ, A TAKŻE ZAPEWNIENIE WOLNOŚĆ INDYWIDUALNĄ.**

Kara śmierci, przewidziana na wypadek wojny, może być stosowana w czasie pokoju na mocy decyzji rady ministrów w wypadku zamachów na króla i członków rodziny królewskiej, głów państw zagranicznych, oraz dostojników państwowych, jeśli zamach posła-

dał związek z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych.

Ponadto na mocy decyzji rady ministrów mogą być karane śmiercią wszelkie zabójstwa na tle politycznym.

BOGACTWA MINERALNE STANOWIĄ WŁASNOŚĆ PAŃSTWA, natomiast właściciele zachowują prawo do powierzchni ziemi. Państwo gwarantuje jednakową wolność i ochronę wszystkim wyznaniom, z zaznaczeniem, że kościół prawosławny jest kościołem państwowym, zaś kościół grecko-katolicki zajmuje miejsce przed wszystkimi pozostałymi wyznaniem. Wszystkie akty stanu cywilnego winny być poprzedzone obrzędem religijnym obowiązującym dla obywateli wszystkich wyznań.

Poza tym konstytucja gwarantuje **WOLNOŚĆ WYGLASZANIA IDEI I OPINII ZA POŚREDNICTWEM SŁO-**

WA, PISMA I OBRAZÓW. Tajemnica korespondencji pozostaje nienaruszona.

Do sprawowania urzędów państwowych, cywilnych i wojskowych będą dopuszczani jedynie obywatele rumuńscy, przestrzegając zasady prymatu narodu rumuńskiego, jako narodu, stanowiącego większość i będącego twórcą państwa.

3) **ŹRÓDŁEM WŁADZY PAŃSTWA JEST NARÓD RUMUŃSKI.** Władza ustawodawcza jest wykonywana przez króla za pośrednictwem przedstawicielstwa narodowego. Król ma prawo odrzucania lub zatwierdzania praw. Inicjatywa prawodawcza należy do króla, zgromadzenia mogą jedynie składać wnioski w myśl ogólnych interesów państwa.

Władzę wykonawczą sprawuje król za pośrednictwem swego rządu. Król (Dokończenie ze str. 2-ej).

ZAJŚCIA ULICZNE W WIEDNIU

między hitlerowcami a członkami Frontu Ojczyźnianego. — Rząd wydał zakaz wszelkich zgromadzeń i pochodów

Hitler nie dotrzymał obietnic udzielonych Schuschniggowi

Wiedeń, 21 lutego. (PAT). W Wiedniu doszło wczoraj wieczorem do szeregu zajść między członkami korpusu szturmowego Frontu Patriotycznego a narodowymi socjalistami. Policja aresztowała kilka osób.

Późnym wieczorem odbyła się ponownie demonstracja nar. socjalistów na Kaertnerstrasse. Przed niemieckim biurom podróży, gdzie w oknie wystawiony jest portret kanclerza Hitlera demonstranci odśpiewali hymn i zrzucili kapelusze przechodzącym, wznosząc przeciwżydowskie okrzyki.

Dzisiaj rano studenci narodowo-socjalistyczni zorganizowali demonstrację w aulach uniwersytetu wiedeńskiego, śpiewając pieśni hitlerowskie. W wyniku doszło do bójki ze studentami członkami organizacji katolickich oraz Frontu Patriotycznego.

Demonstracje z sal uniwersytetu przeniosły się na ulicę. Studenci narodowo-socjalistyczni przedfilowali przez ulicę, śpiewając pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki na cześć Hitlera.

Wiedeń, 21 lutego. (PAT). Urzędowo donoszą: W konsekwencji zawartych w czasie rozmowy w Berchtesgaden umów, austriacki rząd związkowy wydał szereg zarządzeń, mających na celu zespolenie

wszystkich konstruktywnych sił w Austrii.

Celem zapewnienia pokoju w czasie przeprowadzania tych zarządzeń zostanie we wtorek dnia 22 lutego b. r. wydany na przeciąg tygodnia zakaz odbywania jakichkolwiek zgromadzeń. W czasie tym zakazane są publiczne pochody i zgromadzenia, bez względu na to, czy odbywają się w zamkniętych lokalach, czy też pod gołym niebem, za wyjątkiem organizowanych przez Front Ojczyźniany.

Wiedeń, 21 lutego. Od czterech dni, czyli od czasu utwo-

wienia piątego gabinetu Schuschnigga, prasa rządowa i półrządowa przekonywała austriacką opinię publiczną, że wszystkie ustępstwa polityczne i administracyjne, poczynione ostatnio przez rząd na rzecz tamtejszych narodowych socjalistów, a więc rekonstrukcja gabinetu, amnestia, reforma Frontu Ojczyźnianego itp., są wynikiem dwustronnego układu w Berchtesgaden i że odpowiedzi na te akty dobrej woli Schuschnigga Hitler udzieli w swojej mowie z dnia 20 b. m.

W komentarzach prasy tutejszej z Berchtesgaden wynikałoby, że Hitler za-

powiedział: 1) uznać uroczyste suwerenność Austrii, 2) zabronić czynnikiem partyjnym Trzeciej Rzeszy mieszania się w austriackie sprawy wewnętrzne i 3) wezwać austriackich narodowych socjalistów, by bezwzględnie zaniechali roboty nielegalnej.

ZAPOWIEDZI TYCH HITLER WCZORAJ W SWEJ MOWIE NIE DOTRZYMAŁ. Zachodzą więc dwie możliwości, albo Führer Trzeciej Rzeszy nie wziął na siebie w Berchtesgaden żadnych wogóle zobowiązań i wystąpił tam tylko z listą żądań,

GROŻĄC W RAZIE ODRZUCENIA „KATASTROFA”

(stwierdził to wyraźnie Hitler w swej mowie), albo też **HITLER ZŁAMAŁ UMOWE, ZAWARTĄ Z SCHUSCHNIGGIEM** w Berchtesgaden.

Jedna i druga ewentualność stawia rząd tutejszy przed zagadnieniami prawie niemożliwymi do opanowania środkami normalnymi. To też społeczeństwo oczekuje z największym zniecierpliwieniem wyjaśnienia, jak naprawdę wyglądało spotkanie obu kanclerzy.

Wyjaśnienia tego udzielił kancl. Schuschnigg w swej mowie, którą w myśl zapowiedzi wygłosił ma w parlamencie tutejszym dnia 24 bm.

Austria jest rozczarowana

niedzielną mową kanclerza Hitlera

Wiedeń, 21 lutego. (PAT) Dzisiejsza prasa wiedeńska omawia wczorajszą mowę Hitlera. Nagół scharakteryzować można ton prasy jako pełen rezerwy. Niektóre pisma posuwają się nawet do wyrażenia zdania, iż mowa Hitlera nie spełniła oczekiwaną przez Austrię nadziei.

Urzędowa „Wiener Ztg.” podaje w całej rozciągłości przemówienie kanclerza Hitlera, odpowiadając na zwrot o przewyższonego przez niego trudnościach, jakie nastreczyła ugoda lipcowa.

Pismo podaje, że to właśnie austriacy narodowi socjaliści spowodowali te trudności.

Oświadczenie „ostateczne pogodzenie się” gazeta tłumaczy, że dopiero wtedy nabierze ono wartości, kiedy rząd na ze stron nie będzie stała pod groźbą gwałtu ze strony silniejszego.

„Neues Wiener Abendblatt” twierdzi, że mowa Hitlera nie spełniła zarówno oczekiwań, jak też zdecydowanego gestu nokołowego.

Paryż i Londyn o mowie Hitlera

Rząd francuski nie dopuści do tego, aby Niemcy mieszały się w sprawy wewnętrzne innych państw. — Mowa kanclerza wywołała we Francji ujemne wrażenie

Niemiecki punkt widzenia na ochronę mniejszości narodowych jest zagrożeniem pokoju

Paryż, 21 lutego. Wczoraj późnym wieczorem odbyła się w francuskim ministerstwie spraw zagranicznych konferencja prasowa, na której licznie zgromadzonym dziennikarzom francuskim i korespondentom prasy zagranicznej przedstawiono opinię Quai d'Orsay o przemówieniu kanclerza Hitlera.

Wedle oficjalnej opinii francuskiej, mowa kanclerza Hitlera, wygłoszona w dniu 20 bm. jest najważniejszym jego przemówieniem w ciągu całego okresu jego działalności politycznej.

Francuskie koła oficjalnie oświadczają, iż nie mogą się zgodzić z ujęciem stanowiska niemieckiego wobec komunizmu i zagadnienia mniejszości narodowych, gdyż ujęcie to może stanowić zagrożenie pokoju przez próby mieszania się w sprawy wewnętrzne innych narodów.

Jeżeli jedno z państw zacznie się interesować stanem wewnętrznym innego państwa, to nie można nigdy wiedzieć, czy w końcu nie dojdzie do aneksji obcego terytorium, w imię obrony takich, czy innych interesów, a na to Francja nigdy by się nie mogła zgodzić.

Rząd francuski — wedle oświadczeń oficjalnych — przestuduje dokładnie i z wszelkim spokojem treść mowy kanclerza Hitlera, a szczególnie jego oświadczenia o ustosunkowaniu się Rzeszy Niemieckiej do niemieckich mniejszości narodowych w różnych państwach, i do zagadnienia kolonii.

W sprawach kolonialnych nadmieniono dziennikarzom na Quai d'Orsay, iż jeżeliby nawet Niemcom oddać całą Afrykę, to mogliby tam osiedlić zaledwie 1,5 mil. ludności i to jeszcze pod warunkiem wysiedlenia z Afryki wszystkich ludzi białej, łacynki i ludności pochodzenia włoskiego.

W związku ze swoim pojmo-

niem przez kanclerza Hitlera ochrony praw mniejszości narodowych, uważa francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż zagadnienie to jest rozwiązane zgodnie z prawem międzynarodowym i pojęciem humanitarności przez statut Ligi Narodów.

Natomiast niemieckie ujęcie zagadnienia ochrony mniejszości narodowych stanowi zagrożenie pokoju, gdyż Niemcy nie mogą sobie rościć pretensji do dochodzenia z bronią w rękę „krzywd niemieckich” w innych krajach.

Francuskie koła oficjalnie stwierdzają, iż mają wrażenie, że Hitler przemawia w ten sposób, jak gdyby Niemcy miały monopol na rozstrzyganie wszystkich, co jest słuszne lub niesłuszne. W

sprawach napaści kanclerza Hitlera na prasę zagraniczną, oświadczoł dziennikarzom na Quai d'Orsay, iż rząd francuski nie może być odpowiedzialny za to, co się drukuje w państwach, uznających wolność prasy, natomiast o wiele bardziej niebezpieczne są napaści prasy niemieckiej na Francję, gdyż prasa niemiecka — jak wiadomo — drukuje jedynie to, co uzyskało zgodę rządu niemieckiego.

Londyn, 21 lutego. Wczorajsza mowa kancl. Hitlera wywołała w Londynie złe wrażenie, gdyż przekreśla dotychczasowe wysiłki rządu angielskiego osiągnięcia porozumienia zarówno z Niemcami jak i z Włochami.

Do złościwości pod adresem Anglii, a w szczególności pod adresem min.

Edena nie przywiązuje się tu zbytniego znaczenia, natomiast odmowa Niemiec wzięcia udziału w konferencji pięciu mocarstw proponowanej w raporcie b. premiera belgijskiego van Zeelenda uważana jest za niepożądaną zwrot w sytuacji międzynarodowej.

Nie mniej zwraca się tu uwagę na fakt, że kanclerz bardzo wygodnie dla siebie wziął za podstawę porównania obecnego stanu Niemiec lata 1932 i 1933 gdy kryzys światowy trwał już trzy lata i gdy specjalnie w Niemczech osiągnął wówczas swoje najniższe dno. Gdyby podstawą porównania był ostatni rok prosperity 1929, wynik wypadłby dla Niemiec mniej imponująco, a w każdym razie nie lepiej aniżeli dla Anglii.

Rumunia otrzymała nowa konstytucje

W czwartek odbędzie się plebiscyt

(Dokończenie).

zwoluje zgromadzenia ustawodawcze przynajmniej raz na rok, ma prawo je odrzucać, a wówczas zbiera się one na nowo w rok po odroczeniu, jeśli nie są zwolane w międzyczasie.

Król wypowiada wojnę, zawiera pokój, traktaty polityczne i wojskowe, układy handlowe oraz wszystkie inne, które na mocy prawa

PODLEGAJĄ APROBACIE PARLAMENTU.

Zatwierdzenie mandatów do sądów ustawodawczych sprawuje sąd kasacyjny. Deputowani i senatorzy tracą mandat z chwilą nominacji na płatne stanowisko. Nie wolno łącząc mandat do sądów ustawodawczych z funkcją członka zarządu przedsiębiorstwa, związanego kontrak-

tami z państwem lub samorządem.

Z czynnego prawa wyborczego do izby korzystają obywatele począwszy od 30 lat, o ile są rolnikami, wyrobnikami, trudnią się przemysłem lub handlem lub też należą do wolnych zawodów. Głosowanie jest 5-cio przymiotnikowe. Okręgi wyborcze są jednomandatowe i zapewniają reprezentację zawodową. Mandat trwa 6 lat. Ilość deputowanych i okręgów wyborczych została ustalona przez ordynację wyborczą.

Senat będzie się składał w połowie z senatorów mianowanych, zaś w połowie z senatorów, pochodzących z wyboru. Mandat senatorów trwa 9 lat.

Ministrowie ponoszą odpowiedzialność polityczną jedynie przed królem. Ministrem może zostać obywatel, posia-

dający obywatelstwo rumuńskie co najmniej od trzech pokoleń. B. ministrowie sprawiedliwości nie mogą w ciągu roku po ustąpieniu z gabinetu zajmować się adwokaturą, zaś w ciągu 3 lat nie mogą być członkami zarządów przedsiębiorstw, z którymi zawarli kontrakty.

Sady przysięgłych zostały zniesione. Potwierdza się reformę rolną i nadanie chłopom ziemi, dokonane po wojnie światowej, podobnie jak i ich prawa polityczne, oparte na dekretach, potwierdzonych artykułem 133 konstytucji z r. 1923.

Jednocześnie **TRACA WAŻNOŚĆ WSZYSTKIE PRAWA I PRZEPISY, SPRZECZNE Z NIEMIEJSZĄ KONSTYTUCJĄ,** a także konstytucja z r. 1923.

Do czego dąży O.Z.N.

Naczelnym hasłem O.Z.N. jest obrona Państwa. — Tezy programowe w zakresie życia gospodarczego. — Stosunek do Żydów. — Zagadnienie wsi i reformy rolnej

Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego generała Skwarczyńskiego

Warszawa, 21 lutego.

(PAT) Podczas zjazdu prezydów rad okręgowych O.Z.N. w Warszawie szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Panowie!

Przemawiając do Was, jako reprezentantów wszystkich okręgów Obozu Zjednoczenia Narodowego, zebranych tu ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, chce rzucić kilka myśli programowych o pracy, która stoi przed nami.

Wiem, że słowa moje, podane do wiadomości całego społeczeństwa, wywołują liczne komentarze, i, być może, szeroko dyskusję.

Proszę więc — nie Was panowie tu zebrani, gdyż my dobrze się rozumiemy — lecz wszystkich z poza naszego Obozu, którzy podejmą z nami dyskusję, aby nie zadawali się przycepieniem nam etykiety stwierdzającej, czy tezy nasze są totalizmem, czy są zachowawcze, czy radykalne, lecz aby rzeczowo oceniali racjonalność rzucanych myśli, aby teżom naszym przeciwnostawiali swoje własne bez włączania ich w jakieś z góry przygotowane ramy.

Rok upłynął od ogłoszenia przez mego poprzednika pułkownika Adama Kocę deklaracji Ideowo-politycznej O.Z.N. Rozprawmy jaki dorobek przyniósł ten rok dla idei zjednoczenia narodu.

Podstawowa idea deklaracji,

hasło szeroko pojętej obrony Państwa

stała się bezsprzecznie własnością całego narodu. Utrwaliło się powszechnie zrozumienie, że wszelkiej zorganizowanej akcji, mającej na celu wzmoczenie obronności, winny być podporządkowane zasadnicze przejawy życia państwowego, publicznego i nawet indywidualnego.

Jeśli ktoś chciał idei obronności zarzucić brak czynnika ekspansji, który jest naturalnym wyrazem ambicji ideowych wielkiego Narodu, to pamiętać należy, że właśnie sprawna organizacja życia kulturalnego i gospodarczego narodu, w myśl zasad obronności państwa stanęła się podstawą dla naszej ekspansji.

Ustalilo się również poczucie konieczności planowej organizacji całej pracy państwowej. Potrzeba tej planowości jest dziś uznana powszechnie.

Obóz Zjednoczenia Narodowego kładzie silny nacisk na planowy rozwój życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego w Polsce, opracowując wszelkie problemy w zorganizowanym przy naczelnych władzach O.Z.N. biurze studów i planowania. Do współpracy zostają powołane specjalne ośrodki koncepcyjne na niższych szczeblach organizacji terenowych Obozu. Ponadto Obóz propaguje usilnie koordynację pracy w dziedzinie poszczególnych resortów rządowych.

Nieocenionym dorobkiem, który otrzymaliśmy w spadku po Marszałku Piłsudskim, jest nasza doskonale zorganizowana, wyszkolona i bitna armia. Jest ona główną podstawą i gwarancją obronności Państwa i stanowi dumę i ukochanie Narodu.

Wiadomo jednak dziś już powszechnie, że WSPÓŁCZESNA WOJNA WYMAGA NIE TYLKO WYSILKU ARMII STAŁEJ, LECZ TYTANICZNEGO WYSILKU CAŁEGO NARODU I PAŃSTWA WE WSZYSTKICH JEJ DZIEDZINACH

Armia i zorganizowany do twórczej pracy Naród są fundamentami wielkości i obronności Państwa.

Stąd wynika

wielka rola Wodza Narodowego

w życiu Państwa. W czasie wojny dowodzi on nie tylko armią na froncie,

lecz musi umieć wyzyskać wszelkie możliwości gospodarcze, komunikacyjne i t. p. państwa dla celów wojny. Musi właściwie oceniać nastroje, liczyć się z moralą Narodu i wywierać nań decydujący wpływ.

Marszałek Piłsudski mówi w tej sprawie: „...Zawsze musimy myśleć o rachunku, który stanowi o podziale wszystkich materialnych obiektów i materialnych rzeczy pomiędzy żołnierzy, którzy biją się na froncie, a pomiędzy tę całą bazę — jak wojsko językiem technicznym mówi — pomiędzy podstawę, jaką jest cały kraj ze swoimi siłami i ze swo-

silnego pogotowia wojennego

Ten stan rzeczy wzmaga już w czasie pokoju rolę i znaczenie Naczelnego Wodza. Autorytet Jego musi być postawiony w państwie tak wysoko, aby mu zapewnił decydujący wpływ na wszystkie czynniki, związane z przygotowaniem Narodu i Państwa do wojny.

Wysoki przyrost ludności jest podstawą naszej przyszłej ekspansji. Zmusza to nas do przyjęcia i realizacji takiej doktryny gospodarczej, która by pozwalała na utrzymanie stanu ilościowego ludności w należytych warunkach bytu.

Sprawy gospodarcze należy ujmować jako wyraz zarówno konieczności obronnych, jak i ekspansji państwa. Gos-

podarka narodowa winna być organizowana i rozwijana z tego punktu widzenia.

Hasło obronności Państwa i podciągnięcia Polski wzwyż, stawia Naród Polski wobec ogromu pracy, do której trzeba wprzeżnąć całą masę rak roboczych. Państwo winno zatem dążyć do tego, aby każdy obywatel znalazł pracę, odpowiadającą jego przygotowaniu i uzdolnieniu. Wsuwamy hasło

WALKI Z BEZROBOCIEM, jako czynnikiem rozkładającym politykę gospodarczej jest

uprzemysłowienie kraju,

które wydzwigniło Polskę do poziomu, jaki zająć musi, aby sprostać wymaganiom postawionym przez nasze położenie geopolityczne i słuszną ambicję narodową.

Ważnym etapem akcji uprzemysłowienia Polski są

WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE, KTÓRYCH POTRZEBA JEST NIESPORNA.

Z robót publicznych tego rodzaju wymienić należy pewne podstawowe urzadzenia gospodarcze kraju, które tylko Państwo jest w stanie wykonać:

- 1) Sieć komunikacyjną dróg żelaznych i bitych.
- 2) Regulacje rzek, szczególnie Wisły.
- 3) Budowę zakładów energetycznych oraz urządzeń rozdzielczych.
- 4) Budowę innych urządzeń gospodarczych, jak elewatory, chłodnie, składy i t. d.

Zagadnienie świata pracy

wysuwa się na czoło tych problemów, od których rozwiązania uzależniony jest w dużym stopniu pomyślny rozwój życia narodowego i państwowego. Waga zagadnienia wynika z faktu, że pracownicy fizyczni i umysłowi wraz z rodzinami stanowią liczną grupę ożywioną duchem patriotycznym wypróbowanym w chwilach decydujących.

Ustawa konstytucyjna mocno podkreśla znaczenie pracy dla rozwoju potęgi Rzeczypospolitej.

Warunki egzystencji świata pracy nie mogą zależeć od interesów poszczególnych grup, lecz muszą być zabezpieczone w sposób sprawiedliwy i uwzględniający dobro Państwa. Zarówno pracodawcy jak i pracownicy podchodzić muszą do „wspólnego stołu” spraw gospodarczych w atmosferze zrozumienia dla dobra nadrzędnego.

PAŃSTWO MUSI REZERWOWAĆ DLA SIEBIE PRAWO SKUTECZNEJ INTERWENCJI I ROZSTRZYGNIEĆ.

W związku z tym zachodzi konieczność powołania do życia instytucji prze-

widzianej przez konstytucję, a mianowicie

IZB PRACY

jako organów samorządu gospodarczego, czyniących z pracowników świadomy element konstrukcyjny w życiu Państwa.

Jednym z naszych najważniejszych zagadnień państwowych jest problem wsi. Wieś polska jest przeludniona.

W celu przeciwdziałania przeludnieniu wsi i podniesienia wydajności rolnictwa należy uwzględnić trzy zasadnicze dziedziny:

- 1) Podniesienie kultury wsi.
- 2) Intensyfikację produkcji rolniczej w połączeniu ze związaniem maksymalnej liczby ludności wiejskiej z ziemią.
- 3) Przesuwanie do zajęć nierolniczych tych mas ludności, które nie mogą być racjonalnie wyzyskane w rolnictwie.

W związku z problemem produkcji rolniczej należy dążyć do zatrudnienia jak największej ilości ludności wiejskiej przy pracy na roli przez

RACJONALNE WYKONYWANIE REFORMY ROLNEJ.

Do podniesienia poziomu gospodarki rolnej oraz pogłębienia fachowych wiadomości rolniczych, zmierzać będzie akcja szkolnictwa rolniczego, praca samo kształceniowa oraz działalność instruktorów rolnych.

Jednak najlepsze rozwiązanie kwestii rolnej w Polsce nawet w wypadku, gdyby nasza kultura rolna dorównała krajom zachodnio-europejskim, nie złatwi definitywnie sprawy przeludnienia wsi. Konieczne więc będzie stopniowe przechodzenie ludności rolniczej do innych zawodów. Do tego celu zmierzają być zorganizowane na szeroka skalę przysposobienie rzemieślnicze.

Akcja ta zdążyć musi planowo i konsekwentnie do podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych mas oraz do wciągnięcia najlepszych sił i umysłów do pracy twórczej, będącej dla Państwa źródłem bogactwa i siły. Na plan pierwszy wysuwa się więc — o czym już mówiłem — bezwzględna walka z analfabetyzmem, który jest główną przyczyną zacofania kulturalnego szerokiej mas.

Dalej organizacja sieci szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego tak, aby czyniąc zadość potrzebom gospodarczym i kulturalnym Państwa, pozwoliła wykorzystać wszystkie talenty i siły twórcze drzemzące w masach.

Ścisłe się z tym wiąże właściwa organizacja pracy szkolnej, która musi umożliwić pełne wykorzystanie lat studów dla przygotowania do zawodu oraz

USUNIE WPŁYW WSZELKICH CZYNNIKÓW ANARCHIZUJĄCYCH PRACĘ, ZWŁASZCZA WYŻSZYCH UCZELNI.

Specjalną troską otoczyć należy szkolnictwo zawodowe, powiązać je z realnymi, narastającymi potrzebami Państwa w dziedzinie obrony, rozbudowy przemysłu, racjonalizacji rolnictwa i handlu. Troska państwa o przygotowanie sił fachowych iść musi jednak dalej w kierunku powszechnego przysposobienia gospodarczego i zawodowego ludności Państwa.

Wychowanie młodzieży pod kierownictwem Państwa

Zagadnienie wychowania młodzieży dojrzało w chwili obecnej do rozstrzygnięcia w skali ogólnopaństwowej. Względny obronny, konieczność planowego kierowania życiem Narodu dla zapewnienia mu warunków rozwoju — domagają się zespolenia wysiłków wychowawczych i poddania ich kierownictwu Państwa.

Podkreślić należy, że w tej szeroko pomyślanej akcji oświatowo-wychowawczej ustalanie zasadniczego kierunku prac należy do Państwa. Nie tylko jednak przy ustalaniu potrzeby, ale także przy mobilizacji wszelkich środków niezbędnych do realizacji wymienionych prac — odgrywać będą ogromną rolę zorganizowane w Obozie siły Narodu Polskiego.

Duży przyrost naturalny i wynikająca stąd konieczność uporządkowania nieuniknionego nurtu emigracji,

— nikłe zasoby surowców krajowych, nie pozwalające na osiągnięcie samowystarczalności wymaganej dla obronności, oraz

— zdrowe ambicje Wielkiego Narodu — stawiają przed obecnym pokoleniem sprawę uzyskania

własnych kolonii

O.Z.N. uważa kolonie za sprawę o ogromnej wagi dla Państwa. Z tego względu zaleca swym członkom czyn-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

BALSAM BENGUE

ŚRODEK PRZECIWBÓLEWY O WŁASNOŚCIACH ZNIECZULAJĄCYCH. STOSUJE SIĘ PRZY BÓLACH MIĘŚNI, STAWÓW, REUMATYZMIE, PODAĞRZE I NEURALGII.

KRYZYS RZĄDOWY W ANGLII

(Dokończenie).

wane poglądy na politykę zagraniczną, a ja mam również zdecydowane poglądy. W interesie międzynarodowym leży przywrócenie jednoci w działaniu między ministrami spraw zagr. a premierem.

Moim zdaniem — nie będziemy w stanie uzyskać postępów w sprawach europejskich, o ile zezwolimy na zapanowanie wrażeń, że W. Brytania ustępuje przed nieustanną presją.

Po min. Edenie złożył krótkie oświadczenie lord Cranborne. Oświadczył on, że jego zdaniem,

NIE NALEŻY DAŻYC DO POROZUMIENIA Z KRAJAMI TOTALNYMI,

dopóki kraje te nie udowodnią, iż kierują się dobrą wiarą w stosunkach międzynarodowych. Lord Cranborne odmówił premierowi Chamberlainowi rzeczowej kompetencji dla rozstrzygnięcia spraw polityki zagranicznej. Program, do którego dąży obecnie premier Chamberlain, nie jest zdaniem lorda Cranborne — przyczynkiem na rzecz pokoju, lecz ustępliwością przed przemocą.

Po przemówieniach min. Edena i lorda Cranborne'a zabrał głos

PREMIER CHAMBERLAIN.

Premier oświadczył, że ma on przede wszystkim trzy cele na uwadze: 1) ochronę interesów brytyjskich, 2) utrzy-

U osób chorych nerwowo lub psychicznie delikatnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa umożliwia wydajne wypróżnienie, pobudza przemianę materii, dobre trawienie i przywraca apetyt.

Do czego dąży O.Z.N.

(Dokończenie)

nie poparcie Ligi Morskiej i Kolonialnej, jako organizacji pracującej na rzecz tej wielkiej idei — własnych kolonii dla Polski.

W stosunku do mniejszości narodowych wypowiedzi deklaracji są wyraźne. Polityka Obozu pójdzie po linii współzycia w oparciu o wspólne dobra, celem rozbudowy i pogłębienia jednolitej kultury w ramach Państwa Polskiego.

Odrobności kulturalne, jako wynik różniczkowania naszego terytorium i ludności, będące naturalnym czynnikiem w szlachetnym współzawodnictwie pogłębienia kultury, doznają poparcia w granicach interesów Rzeczypospolitej, jednak postulaty i działania godzące w interesy państwa, nie mogą liczyć na tolerancję.

W stosunku do mniejszości żydowskiej

Obóz stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową, stoi ona na przeszkodzie normalnej ewolucji mas Narodu Polskiego. Fakt ten musi wywoływać uczucia nieprzyjazne między ludnością polską, a mniejszością żydowską.

OBÓZ PRZECIWSAWIA SIĘ JEDNAK WSZELKIEJ DEMAGOGICZNEJ I NIEODPOWIEDZIALNEJ AKCJI TERORYSTYCZNEJ W STOSUNKU DO ŻYDÓW, JAKO SZKODLIWEJ I UCHYBIAJĄCEJ GODNOŚCI NARODU.

Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby Żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji Żydów z Polski. Plan ten musi uwzględnić interesy Państwa i być całkowicie realny.

Asymilacja Żydów nie jest celem polskiej polityki narodowościowej. Są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swoim dowiodły związania istotnego i głębokiego z Polską i tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej.

Rozpoczynamy dziś w nowej wieży organizacyjnej dalszą pracę około zjednoczenia Narodu w naszym Obozie. Czekaj nas praca żmudna i odpowiedzialna. Nie wrażliw się trudnościami, które spotykamy na naszej drodze. Cel jest wielki — nie zabraknie nam zapału i wytrwałości w pracy dla jego osiągnięcia.

manie pokoju i rozwiązywanie sporów środkami pokojowymi, a nie drogą przemocy, 3) popieranie polityki przyjaznych stosunków z innymi narodami, które szanują przepisy postępowania międzynarodowego, bez których nie można utrzymać ani bezpieczeństwa, ani stabilizacji.

Premier nie wierzy, aby przy dobrej woli i stanowczości nie było możliwe usunąć istotnych pretensyj i oczyścić drogę ze sporów. Dla tych powodów premier uważał za celowe poszukiwać okazji do

WSZCZĘCIA ROZMÓW Z NIEMCAMI I WŁOCHAMI,

aby ustalić, czy istnieje jakaś wspólna płaszczyzna, na której możnaby zbudować ogólny schemat uspokojenia Europy

Premier zaprzecza, jakoby ze strony włoskiej wysunięte zostało ultimatum „teraz, lub nigdy“, lub jakoby ze strony Włoch wysuwane były pod adresem W. Brytanii jakiejkolwiek groźby.

Różnica między mną a min. Edenem podkreślił premier — ujawniła się w sposób wyraźny po raz pierwszy dopiero w ubiegły piątek, gdy po rozmowach, odbytych przeze mnie z amb. Grandim, w obecności min. Edena omawialiśmy między sobą nasze wrażenia i wnioski z tych rozmów. — Moim zdaniem, odrzucenie w takiej chwili gotowości włoskiej do natychmiastowego wznowienia z nami rozmów, byłoby katastrofalnym w skutkach i nawet mogłoby się w dalszym biegu wydarzeń okazać, że wojna między W. Brytanią a Włochami jest nieunikniona.

Uważam natomiast, że z chwilą, gdy rozmowy zostaną wznowione, to porozumienie okaże się o wiele bardziej możliwe. Min. Eden natomiast — oświad-

czył premier — żądał, aby Włochy najpierw wycofały ochotników, zanim przystąpi się do rokowań. Z TEGO NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY NAMI POWSTAŁA KONIECZNOŚĆ ROZSTRZYGNIECIA SPRAWY PRZEZ GABINET.

W poniedziałek rano odbyłem rozmowę z amb. Grandim, który zakomunikował mi zgodę na brytyjską formułę w sprawie

WYCOFANIA OCHOTNIKÓW Z HISPANII.

Premier odczytał następnie tekst deklaracji, złożonej mu przez amb. Grandiego w imieniu Mussoliniego, w której **SZEF RZĄDU WŁOSKIEGO PRZYJMUJE BRYTYJSKI PLAN WYCOFANIA OCHOTNIKÓW**

i udzielenia praw kombatanta za podstawę dla dalszej współpracy Włoch w ramach komitetu nieinterwencji. Premier dodał, że ambasador Grandi zapewnił go, poza tym ustnie, iż złożenie przez Mussoliniego tej deklaracji, stanowi gest ze strony rządu włoskiego, mający na celu zadokumentowanie dobrej woli z jaką rząd włoski gotów jest przystąpić do rozmów.

Premier oznajmił amb. Grandiemu wobec tego, **ŻE RZĄD BRYTYJSKI PRZYJMUJE PROPOZYCJĘ WZNOWIENIA ROKOWAŃ Z RZĄDEM WŁOSKIM W RZYMIE.**

Za nim przystąpi się do właściwych negocjacji, rząd brytyjski najpierw wezwąć musi swego ambasadora w Rzymie lorda Perthę do Londynu, dla dania mu instrukcyj. Premier oświadczył Izbie, że zakomunikował amb. Grandiemu szereg punktów, na które rząd brytyjski będzie w toku rokowań nalegał:

1) Załatwienie kwestii hiszpańskiej stanowi istotny warunek porozumienia włosko-brytyjskiego. Bez załatwienia tej kwestii porozumienie to nie będzie zawarte.

2) W. Brytania pozostaje lojalnym członkiem Ligi Narodów i dlatego zabiegać będzie o aprobatę tego porozumienia ze strony Ligi Narodów. Jasną jest rzeczą, że Liga Narodów aprobaty nie udzieli, jeżeli stan rzeczy w Hiszpanii ulegnie tymczasem zmianie przez skierowanie np. nowych posiłków włoskich do Hiszpanii, lub gdyby wykonywanie ze strony Włoch akcji wycofywania ochotników nie odpowiadało uzgodnionej obecnie między obu rządami formule.

Podkreślając konieczność utrzymania jak najbliższych związków między W. Brytanią a Francją, premier z naciskiem zapewnił Izbę, że

UWAŻA WSPÓŁPRACĘ BRYTYJSKO-FRANCUSKĄ ZA PODSTAWĘ POLITYKI POKOJU.

Jestem napewno równie szczerym przyjacielem Francji, jak minister Eden. Jeżeli między W. Brytanią a Francją z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej strony, nie doprowadzimy do pokoju, to stoi przed nami

STRASZNA PERSPEKTYWA ZDERZENIA SIĘ, CO POCIĄGNĄĆ MOŻE ZA SOBĄ ZNISZCZENIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ.

Moim dążeniem jest ratowanie pokoju europejskiego — zakończył premier

W dalszej debacie zabierali głos: przewodca opozycji poseł Attlee, przewodca liberałów Sinclair, poseł konserwatywny Amery, labourzysta Grenfell i kilku innych. Jutro zabrają głos Lloyd George i Churchill.

Lord Halifax następcą Edena

Narada Chamberlaina z ambasadorem Grandim

LONDYN, 20 lutego

(PAT.) Sensacją dzisiejszego przedpołudnia była wizyta ambasadora Grandiego u premiera Chamberlaina. Na Downing Street odbyła się u premiera Chamberlaina konferencja z udziałem Grandiego, lorda Halifaxa i stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Aleksandra Cadogana. Ambasador Grandi przybył na Downing Street o godz. 11 zaś odjechał o godz. 11.45

Ze składu osobowego tej narady wno-

szono, że lord Halifax obejmie spuściznę po min. Edenie. Istotnie o godz. 13-iej oficjalnie zakomunikowano, że lord Halifax objął kierownictwo spraw zagranicznych. Możliwe jest, że za parę miesięcy powołany będzie na stanowisko ministra spraw zagranicznych jeden z polityków zasiadających w Izbie Gmin. Niewątpliwie fakt, że lord Halifax zasiada w Izbie Lordów i że wobec tego cały ogromny ciężar reprezentowania spraw polityki zagranicznej przed Izba-

Gmin spada na premiera, względnie na parlamentarnego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych, czyni niezbędnym po pewnym czasie mianowanie na stanowisko ministra członka Izby Gmin.

Londyn, 21 lutego.

(Pat) — Ambasador Grandi wręczył dziś premierowi Chamberlainowi odpowiedź Włoch na notę brytyjską w sprawie ewakuacji ochotników.

Treść odpowiedzi włoskiej nie została dotychczas opublikowana.

OCZY ZACHODU ZWRÓCONE NA AUSTRIĘ

Londyn, w lutym.

Mimo że żaden traktat o przymierzu nie został podpisany więzy, które łączą Wielką Brytanię z Francją są znacznie ciaśniejsze w r. 1938 niż w r. 1914. Dowodem tego, (jeśli jeszcze jeden dowód jest potrzebny), jest przyszła wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu, wizyta poprzedzająca nawet tradycyjne podróże do Indii i Dominów.

Przymierze angielsko-francuskie ma charakter bardzo ścisły, o ile chodzi o Europę zachodnią i sprawy śródziemnomorskie. W sprawach, dotyczących Europy środkowej i wschodniej zachowują obydwie mocarstwa dosyć daleko posuniętą swobodę ruchów.

Jest to zupełnie zrozumiałe: Anglia nie posiada traktatów przyjaźni z żadnym z państw Europy środkowej, podczas gdy Francję łączą liczne więzy z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i

Rumunią. Co więcej, Paryż i Londynie zapatrują się na sytuację na kontynencie pod tym samym kątem widzenia. Głównym nieprzyjacielem Francji jest Rzesza, podczas gdy Anglię niepokoi bardziej Italia.

Tym właśnie wytłómaczyć można pewną pasywność dyplomacji wielkich demokracji w sprawie Austrii, a nawet pewne nieporozumienie między Downing street a Quai d'Orsay.

Dotychczas wielka część angielskiej opinii publicznej była za pozostawieniem Rzeszy pewnej swobody ruchów w Austrii. Arystokratyczni germanofile, zrzeszeni dokoła „Times“, twierdzili, nie bez pewnych pozorów słuszności, że formalny czy częściowy „Anschluss“ może bardzo ostudzić przyjaźń między Rzymem a Berlinem.

Jednakże wypadki bieżącego miesiąca spowodowały zupełną zmianę w angielskiej opinii. Przedewszystkiem wypadki 4 lutego ostudziły zapał nawet najbardziej zatwardziały germanofili-

łów. Poza tym Anglicy zdają sobie sprawę, że dzisiejsza Italia nie jest już tym samym mocarstwem, które w roku 1934 zmobilizowało nad Brennerem kilkadziesiąt tysięcy wojska.

Katastrofalna sytuacja ekonomiczna i ciągle niepowodzenia w Hiszpanii zmuszają Rzym do wielkiej ustępliwości względem Berlina. Dziś ten sam Mussolini, który tak ostro bronil praw i życzeń swoich ziomków we francuskim Tunisie, musi tolerować pangermanistyczną, anty - italską propagandę we włoskim Tyrolu.

Angielska publiczność zdaje sobie sprawę, że punkt ciężkości „osi“ przenosił się z Rzymu do Berlina, i że ta zmiana sytuacji wymaga zmiany polityki.

Tym wytłómaczyć można rezultaty ostatnich rozmów min. Edena z ambasadorem Francji, panem Corbin. O ile dotychczas Anglia raczej hamowała wysiłki francuskie w Europie środkowej, to tym razem Londyn nalegał, by Paryż przedsięwziął energiczniejsze kroki w celu obrony niepodległości austriackiej.

Oczywiście, jest zapóźno, by zapobiec już dziś wasalizacji Austrii skoro koń trojański już jest w Wiedniu. Wysiłki mocarstw zachodnich opóźnią jednak formalny Anschluss, a dymisja min. Edena przyspieszy porozumienie z Włochami na tematy austriackie.

T. S.

Nowi wiceministrowie rolnictwa

Nominacja pp. dr. Jaroszyńskiego oraz Wierusz-Kowalskiego

Warszawa, 21 lutego.

(PAT) Pan Prezydent R. P. mianował podsekretarzami stanu w min. rolnictwa i reform rolnych p. dr. Maurycyego Jaroszyńskiego, prezesa związku re-

wizyjnego samorządu terytorialnego oraz Michała Wierusz-Kowalskiego — dyrektora departamentu w min. przemysłu i handlu.

3 dzieciów Łodzi

Dnia 22-go lutego 1657 r. nad Łodzią i okolicą przeszła straszliwa zaraza morowa, która zdziesiątkowała mieszkańców. Zaraza trwała kilka lat i według źródła Tomasza Sekundarskiego, kustosza kościoła kolegiackiego w Kole, zaraza morowa pochłonięta w ciągu 50 lat około 7 tysięcy ludzi, przyczyn w następny nasileniu epidemii w roku 1708 padło w okolicach Łodzi ponad półtora tysiąca osób.

Dopiero około roku 1712 udało się epidemii zażegnać, ofiarą jej w Łodzi padli wówczas poważani obywatele Łodzi, m. inn. wójt Jan Markowicz, rajcowie Koszel, Bartosz Warka i inni.



Luty

22

Wtorek

Dziś Sw. Piotra
Jutro Damiana

Wschód słońca	6.38
Zachód słońca	17.01
Wschód księżyca	1.46
Zachód księżyca	10.10
Długość dnia	10.09
Przybyło dnia	2.29

Krótkie wiadomości:

MUZEUM PAMIĄTEK po Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim utworzone będzie w Łodzi. Sprawa ta rozpatrzona zostanie dziś na posiedzeniu komisji radzieckiej, finansowo-budżetowej i opracowana w formie wniosku na najbliższe posiedzenie plenarne tymczasowej rady miejskiej, które odbędzie się w nadchodzący czwartek.

KOMISJA RADZIECKA do spraw ogólnych zwołana została dziś na posiedzenie w sprawie realizacji planu regulacyjnego miasta. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się między innymi sprawa uchwalenia szczegółowego planu zabudowania terenów zawartych między osiami ulic Napiórkowskiego, Tatrzańskiej i Milionowej oraz między osiami ulic Zgierskiej, Pocztowej, Sadowej i Chrobrego.

GRUŻLICA ZABIERA W ŁODZI najwięcej ofiar. Według sporządzonego obecnie zestawienia przez wydział statystyczny magistratu wynika, że na 7217 zgonów w roku ub. — 1034 zgony przypada na gruźlicę. Rak pochłonął 629 ofiar, inne nowotwory — 71, choroby serca i krążenia krwi razem — 1329. Na 1000 mieszkańców przypadało 11,1 promila zgonów.

KONTROLA ŚMIETNIKÓW przeprowadzona będzie przez wydział zdrowia we wszystkich domach łódzkich. Jak wiadomo, w domach, które położone są przy ulicach skanalizowanych, śmieć niki drewniane i murowane miały być skasowane i zastąpione ruchomymi śmietnikami metalowymi, hermetycznie zamykanymi. Po dniu 1 marca nakładane będą na właścicieli, którzy nie zastosowali się do przepisów, kary.

58.000 DZIECI I MŁODZIEŻY korzysta obecnie z akcji dożywiania na terenie okręgu łódzkiego. W samej Łodzi akcją objętych jest 26.000 dzieci. Miejska rada szkolna postanowiła podjąć akcję w kierunku uzyskania większych funduszy i objęcia akcją dożywiania jeszcze co najmniej 3000 dzieci.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1916, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Diżurny aptek

Nocy dzisiejszej diżurni następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Rychter i H. Łoboda (11 Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), W. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147) (p).

Dr. LUDWIK ROSENBERG
ordynuje w zimie
w Krynicy
Willa „Biały Orzeł”

Strajk w przemyśle pończosznicy

Blisko pięć tysięcy robotników porzuciło pracę. — Kotoniarze żądają podwyżki płac w wysokości 18 procent

Wczoraj, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia robotników, rozpoczął się strajk w przemyśle pończosznicy-kotonowym. Pracę porzuciło 3000 ROBOTNIKÓW-KOTONIARZY oraz 1800 robotników, zatrudnionych w charakterze sił pomocniczych.

Strajk, który objął wszystkie fabryki, ma przebieg zupełnie spokojny. Nad zachowaniem spokoju czuwają komisje strajkowe, które powołane zostały jeszcze onegdaj wieczorem i w ciągu całego dnia wczorajszego patrolowały przed bramami fabryk.

Jak wiadomo, strajk wynikał z tego

powodu, że przemysł kotonowy, do którego zwróciły się związki zawodowe, DOMAGAJĄC SIĘ PODWYŻKI PŁAC O 18 PROC.,

nie tylko nie zgodził się na uwzględnienie tego postulatu, lecz ze swej strony zaproponował redukcję płac o 15 proc.

Trwa również w dalszym ciągu strajk robotników zatrudnionych w firmach kotonowych w Łodzi, w liczbie 800 osób. Strajk ten wynikał już w ubiegłym tygodniu, również na tle żądań podwyżki płac.

Dzisiaj natomiast strajk objęciem najprawdopodobniej

CAŁY PRZEMYSŁ POŃCZOSZNICZY w Łodzi. Wczoraj przed południem w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników zatrudnionych na okrągłych maszynach pończosznicych. Liczba tej kategorii robotników wynosi w Łodzi ponad 4000. Konferencja rezultatu pozytywnego nie dała, ponieważ zażądaniu nie zgodził się na podwyżkę płac wyższą ponad 4 proc., gdy natomiast robotnicy domagali się 17 proc.

W związku z tym wczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie robotników z okrągłych maszyn, na którym również postanowiono rozpocząć strajk i to już od dnia dzisiejszego.

Trwa również strajk robotników pończoszników w drugim co do wielkości ośrodku tej gałęzi przemysłu, w Aleksandrowie. Robotnicy zażądali również podwyżki płac. Ponieważ obie strony wykazują gotowość do pewnych ustępstw, prawdopodobnie w bieżącym tygodniu zwołana będzie przez inspektorat pracy konferencja porozumiewawcza.

Delegacja aptekarzy łódzkich u wicemin, Piestrzyńskiego

W tych dniach delegacja łódzkiego stowarzyszenia właścicieli aptek w osobach pp. dra Rembielińskiego i mag. Bojarskiego i Danieleckiego przyjęta została przez wiceministra pracy i opieki społecznej Piestrzyńskiego, któremu przedstawiła najaktualniejsze zagadnienia i postulaty aptekarstwa łódzkiego.

Zaznaczyć należy, że łódzkie stowarzyszenie aptekarzy na czele z prezesem Wiktorem Wagnerem przejawia wielką żywotność w zakresie obrony praw zawodu aptekarskiego, zwłaszcza w przededniu wprowadzenia uchwalonych przez radę ministrów w życie projektów Izb Aptekarskich, które uregulują stan prawny w tak poważnym zawodzie.

Incydent w gazowni miejskiej

Dwaj urzędnicy pochodzenia niemieckiego pod zarzutem znieważenia narodu polskiego

W gazowni miejskiej zdarzył się wczoraj charakterystyczny incydent:

Do dyrekcji gazowni zgłosiła się w godzinach przedpołudniowych delegacja pracowników i zakomunikowała, że dwaj urzędnicy Wenske i Robert Dreger dopuścili się znieważenia Narodu Polskiego. Według ich relacji, obydwaj dyskutując na temat wypadków politycznych w Austrii, wskazać mieli na mapie, że Śląsk, Poznańskie i Pomorze winno być przyłączone do Rzeszy Niemieckiej i mieli się wyrazić przy tym obraźliwie o Państwie Polskim.

Delegacja zażądała wobec tego od dyrekcji natychmiastowego zwolnienia z pracy wymienionych urzędników, oświadczając, że od tego czasu, na znak demonstracji, wstrzymują się od pracy, a po godzinie sami usuną Wenskego i Dregera.

Dyrekcja gazowni powiadomiła natychmiast zarząd miejski, który wydelegował specjalnych urzędników dla przeprowadzenia natychmiastowego dochodzenia. Po wstępnym badaniu zarząd miejski opublikował następujący komunikat oficjalny:

„Na terenie gazowni miejskiej w Ło-

dzi odbył się wczoraj wiec robotników i pracowników, zwołany pod wpływem krążących wersyj, jakoby dwaj pracownicy umyślnie tej instytucji, Wenske i Robert Dreger, pochodzenia niemieckie, mieli się wyrazić obraźliwie o Polskę oraz wskazując na mapę twierdzili, że pewne tereny Polski powinny przejść do Niemiec. Na wiecu, robotnicy i pracownicy omówiwszy tę kwestię, powzięli rezolucję, domagającą się usunięcia tych dwóch pracowników z pracy.

Zarząd miejski wydelegował wczoraj na miejsce swych urzędników dla zbadania sprawy. Po wysłuchaniu stron ustalono, że wspomniani dwaj pracownicy mieli się już przed półtora rokiem wyrazić, że Pomorze powinno być w przyszłości przyłączone do Niemiec. Pracownicy ci jednak zaprzeczyli, jakoby kiedykolwiek rozmowy takie prowadzili. Jedynym ustalonym dowodem oskarżenia jest osoba świadka tej rozmowy. W tych warunkach zarząd miejski postanowił wydać decyzję po dokładnym zbadaniu sprawy. Narazie dwaj wymienieni pracownicy odsunięci zostali od pracy.” (1)

Wielka Łódź liczyć będzie 800 tysięcy mieszkańców

Szereg miejscowości zostanie włączonych do naszego miasta. — Napływ ludności z prowincji

Wydział statystyczny zarządu miejskiego opracował bardzo interesujące dane, dotyczące ruchu ludnościowego w Łodzi. Jak się okazuje w Łodzi wzrost zaludnienia postępuje systematycznie naprzód. Nie było ani jednego roku, w

którym przyrost, nie naturalny, lecz napływowy, zatrzymał się na miejscu. Tylko wojna światowa wprowadziła wyłom w tym rozwoju naszego miasta.

Najgwałtowniejszy przyrost ludności datuje się od roku 1887 t.j. od chwili na-

rodzin przemysłu łódzkiego. Fabryki w Łodzi wzrastały w tempie wręcz błyskawicznym i tłumy przybywały do naszego miasta, jak do ziemi obiecanej, by znaleźć tu zarobek, w charakterze robotników, bądź też w rozwijającym się handlu.

W roku 1907 Łódź liczyła przeszło 300.000 ludności, a w roku 1914, już przeszło pół miliona. W okresie wojny, jak już zaznaczyliśmy, liczba ludności zmalała, co tłumaczyło się zarówno masowymi wyjazdami, jak i zastojem przemysłu, ale od roku 1918 zaznacza się już napowrót silny przyrost. Na dzień 1 stycznia 1937 roku Łódź liczyła 645.112 mieszkańców, w ciągu ub. roku mimo niesprzyjającej koniunktury, przybyło ponad 20 tysięcy i w chwili obecnej Łódź liczy 655.231 mieszkańców.

Bardzo ciekawa jest różnica pomiędzy przyrostem napływowym a naturalnym w Łodzi. Podczas gdy w ostatnich 10 latach przyrost naturalny wynosił przeszło 65.000 mieszkańców, przyrost napływowy — przeszło 120.000 mieszkańców. Ruch emigracyjny do Łodzi trwa więc w dalszym ciągu.

Obecnie, ponieważ w najbliższej przyszłości nastąpić ma inkorporacja szeregu miejscowości podmiejskich do Łodzi, liczyć się należy z tym, że ludność naszego miasta przekroczy niebawem 800.000 mieszkańców. (1).

Kuratorium szkolne w Łodzi

zostanie przywrócone w przyszłym roku

Wczorajsza wiadomość „Republiki” o zamierzonej restytucji kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi, wywołała duże zainteresowanie, zarówno w kołach szkolnych jak i wśród licznych rzesz rodziców młodzieży szkolnej. Przed kilku laty bowiem okręg łódzki, jeden z największych po Warszawie, został pozbawiony władz kuratorskich i przydzielony do stolicy, co w dużej mierze skomplikowało stosunki szkolne.

We wszystkich ważnych sprawach trzeba było zwracać się do kuratorium warszawskiego. Wiele koniecznych posunięć w dziedzinie szkolnictwa zostało zaniedbanych z tej tylko przyczyny, że nie było władz kuratorskich w Łodzi. To też od pierwszej niemal chwili, przeniesienia kuratorium rozpoczęły się starania o przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy.

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu, sprawa utworzenia kuratorium okrę-

gu szkolnego z pełnymi agendami w Łodzi została już definitywnie postanowiona. Ze względu na to jednak, że w preliminarzu budżetowym ministerstwa W. R. i O. P. nie figuruje odpowiednia kwota na ten cel — postanowiono zrealizować to zamierzenie etapami. Przygotowania do uruchomienia kuratorium rozpoczną się już obecnie. We wrześniu r. b. t. j. na początku nowego roku szkolnego utworzona będzie delegatura kuratorska w Łodzi, która stopniowo będzie przejmowała agendy kuratorium warszawskiego. Zaś od 1 kwietnia 1939 roku kuratorium zacznie urzędować w całej rozciągłości.

Ponieważ w wyniku budowy nowego gmachu dla urzędu wojewódzkiego przy ul. Matejki, obecny gmach przy Ogrodowej zostanie zwolniony — istnieje projekt, aby tam właśnie znalazło swą siedzibę nowe kuratorium łódzkie. (1)

Falszerze paszportów uciekli do Ameryki

Na tropie olbrzymiej afery. — Komisarz policji gdynskiej wyjechał do N. Jorku. — 10 tys. dolarów nagrody za schwytanie przestępców

Warszawa, 21 lutego. Jeszcze w końcu ubiegłego roku polskie władze policyjne natrafiły na ślady działalności międzynarodowej bandy falszerzy paszportów zagranicznych. Falszerze działali na terenie Warszawy i Gdyni, werbując osoby, pragnące z różnych przyczyn nielegalnie wyemigrować z Polski.

W toku śledztwa, prowadzonego w Warszawie i w Gdyni ujawniono, iż centrala falszerzy paszportów polskich, niemieckich, austriackich i czechosłowackich znajduje się w Nowym Jorku. Szefem bandy był Maksymilian Furman, b. obywatel polski, który przed kilku laty zbiegł do Ameryki. Ścigany listami goń-

czymi za udział w bandzie falszerzy pieniędzy.

Po ustaleniu tych danych wyjechał do Ameryki przed kilkunastu dniami na czelnik urzędu śledczego w Gdyni, komisarz Feliks Szynekman.

Obecnie komisarz Szynekman wspólnie pracuje z policją amerykańską celem ustalenia personaliów poszczególnych członków szajki falszerzy paszportów zagranicznych. Za pomoc w ujęciu członków tej bandy policja amerykańska wy-

znaczyła nagrodę w sumie 10.000 dolarów.

Oprócz policji polskiej współpracuje z policją amerykańską policja kilku innych państw, na terenie których stwierdzono obecność osób, przybyłych za fałszywymi paszportami.

Komisarz Szynekman pozostanie jeszcze przez pewien czas w Ameryce. Bliższe szczegóły śledztwa nie mogą jeszcze być ujawnione.

Protest podoficerów rezerwy

przeciwko znieważeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego

Zebrani członkowie Podoficerowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koła w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Kpt. pil. Zwirki nr. 8, w dniu 19 lutego 1938 r. na wieść o znieważeniu Narodu Polskiego przez znieważenie pamięci Wodza Narodu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wieść tą przyjęli z bólem.

W związku z tym zakładają protest przeciwko lżeniu Imienia Największego Budowniczego Polski Niepodległej, przez niepoczytalne jednostki, nadmieniając jednocześnie, że jako byli podkomendni I-go Marszałka Józefa Piłsudskiego w wypadku powtórzenia się podobnych wybrków, reagować będą w sposób kategoryczny.

Wybryk chorej nienawiści do Tego, który był Bohaterem Narodu Polskiego, nie może mieć nigdy miejsca.

CASANOVA Codziennie o godz. 5.30 p. p. **150**
RODZAJECZORKI TANECZNE
 z pełnym programem artyst. W dni powszednie kosumcja zł.

Proces Pędraka przed Sądem Najwyższym

Częstochowa, 21 lutego. Jak się dowiadujemy, sprawa mieszkańca Częstochowy Joska Pędraka, skazanego za zabójstwo w dniu 19 czerwca ub. r. Stefana Barana przez Sąd Okręgowy w Częstochowie na dożywotnie więzienie a przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na 13 lat więzienia, w drugiej połowie marca wzięcie się na workandzie Sądu Najwyższego.

Należyta przemiana materii ułatwiająca Złota Przeczyszczające **KARPINSKIEGO.**

Nasz reporter zanotował:

Na szosie Aleksandrowskiej uległ niezwykłemu wypadkowi woźnica, zamieszkały w Aleksandrowie. Szulc szedł obok wozu, który prowadził i przy wymijaniu z innym pojazdem uległ zgnieceniu klatki piersiowej i złamaniu żeber. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Poznańskiej Nr. 46 uległ zacczadzeniu 32-letni Czesław i 34-letnia Genowefa Wandachowicz. Zacczadzonym udzielił pomocy lekarz pogotowia.

49-letni Wincenty Trzcinka w stolarni przy ulicy Dowborczyków Nr. 9/11 zranił sobie ciężko podczas pracy obydwie ręce. Lekarz Ubezpieczalni przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

W pralni przy ul. Sienkiewicza Nr. 9 poparzyła się wrzątkiem Cecylia Pietrasik, którą opatrzył lekarz pogotowia.

Na ulicy Rzgowskiej auto najechało na Rykę Grundman, zamieszkałą przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr. 7. Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy.

Dobrzyńska Henryka, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego Nr. 105, zameldowała, iż podczas nieobecności domowników skradziono z jej mieszkania główkę od maszyny do szycia, pled, buciki oraz inne drobiazgi, wartości 165 złotych. Policja prowadzi dochodzenie.

Łuczak Stanisław, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego Nr. 150, zgłosił zameldowanie, iż podczas piątki w piwiarni, koledzy skradli mu 620 złotych oraz pobili go dotkliwie. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

W klatce schodowej domu przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 1 znaleziono niemowlę płci męskiej, liczące dwa tygodnie. Dziecko przesłano do miejscowego domu wychowawczego.

W VII komisariacie P. P. jest do odebrania damska torebka, która znaleziono na chodniku przed domem przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 71.

Już ukazał się w sprzedaży **Nr. 8**

wielobarwnego, pełnego emocjonujących opowieści i przygód tygodnika

„WĘDROWIEC”

Na ciekawą treść nowego numeru składają się:
WYPRAWA PO DRZEWO CHINOWE
 opowiadanie egzotycznie
JAZDA NA NARTACH
 poradnik sportowy
NAPOLEON WRACA Z ELBY
 nowy rozdział „Hrabiego Monte-Christo”
KUBUS WŁOCZYKU I JEGO MLECZNY BRAT
 barwny film humorystyczny
 i wiele innych ciekawych nowości.

Cena numeru tylko 10 groszy

Łodzianin, porucznik rezerwy, pobity w Wolsztynie dokąd przybył celem załatwienia spraw handlowych

Warszawa, 21 lutego. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł Sommerstein odczytał następujący list z Łodzi od porucznika rezerwy wojsk polskich Juliana Siegela.

„W dniu 8 b.m. będąc w Wolsztynie (woj. Poznańskie) zostałem zaatakowany przez kilku mężczyzn, o godz. 11 przed południem, którzy ze słowami

„Ty Żydzie nie wiesz, że do Wolsztyna przyjechać nie wolno” rzucili się na mnie i zaczęli silnie okładać w głowę, tak że twarde kapelusze zupełnie zmiądzono, a poza tym jeden z nich uderzył mnie żelaznym przedmiotem w okolicę prawego oka tak, że cudem nie utraciłem wzroku. Wyrwałem się siłą i począłem biegiem uciekać chroniąc się w składowie biegiem uciekać chroniąc się w składowie

się otworzyła rana i byłem w stanie półprzytomnym.

W towarzystwie policjanta nr. 1452 udałem się na opatrunek do lekarza dr. Nowaka, świadectwo którego załączam. W towarzystwie tego posterunkowego udałem się potem na dworzec kolejowy w nadziei, że tu będę już pewny. Jednakże wychodząc na peron — tam policjant już nie poszedł — zostałem z tytu ugodzony w poranione miejsce przez osobnika, który zaszedł mnie zupełnie niespodziewanie, tak że padłem nieprzytomny na ziemię.

Około 50 osób było świadkami tego faktu, jednakże nikt nie usiłował zatrzymać osobnika, który po dokonaniu swojego „bohaterskiego” czynu zbiegł. O pomocy ze strony świadków, oczywiście, mowy być także nie mogło. Upadek na dworcu był tak silny, że spodnie popękaly na kolonach, nogi były poltałeczone i dopiero po 15 minutach leżenia na ziemi sam bez żadnej pomocy powróciłem do przytomności, żeby uciec z życiem”.

Na froncie robotniczym

Dziś zapadnie decyzja w sprawie likwidacji strajku u Haeblera

Dziś zapadnie decyzja w sprawie kroków, zmierzających do likwidacji długotrwałego strajku w zakładach przemysłowych Haeblera. Strajkujący robotnicy piąty tydzień nie opuszczają sal fabrycznych.

honorować dawne warunki.

Mimo orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie płac i warunków pracy dozorców, w dalszym ciągu wynikają zatargi, wobec niestosowania się do wyznaczonych taryf. W związku z tym inspektor pracy powołał komisję, składającą się z przedstawicieli obu stron, która rozpocznie dziś lustrację domów w Łodzi. (i)

Zlikwidowany został wczoraj strajk chałupników - tkaczy w Ozorkowie, którzy zaprotestowali przeciwko obniżaniu im płac. Nakładcy zgodzili się

Zajdłowej bronie będą dwaj adwokaci

Sledztwo przeciwko oskarżonej zostanie w tym tygodniu zakończone

Jad donosił przed kilku dniami, jedna z krewnych Marii Zajdel, zgłosiła się do adw. M. Rubina z prośbą o podjęcie się obrony morderczyni własnej córki.

z tą samą prośbą do adw. Alberta Zaleskiego. W ciągu bieżącego tygodnia zakończone zostanie śledztwo w sprawie tej ponurej zbrodni, po czym adw. Zaleski odpowie Zajdłowej w więzieniu i wówczas zapadnie ostateczna decyzja, czy matkobójczyni bronie będą dwaj adwokaci, czy też sam adw. Zaleski.

Dowiadujemy się obecnie, iż niezależnie od powyższego ojciec Marii Zajdłowej zwrócił się w dniu wczorajszym

KINO **„PALACE”** DZIŚ PREMIERA!

Pocz. 4 p. p. Nasza genialna rodaczka

Pola NEGRI

w wielkiej i olśniewającej kreacji w najnowszym filmie prod. wiedeńskiej p. t.:

„WIELKA GRZESZNICA”

Film ten odsłania nagą prawdę życia, wstrząsającą swym realizmem... Film ten mówi o wielkiej miłości, która lamie życie...

Uciecie złodziei, którzy wybrali się na „wyprawę”

Onegdajszej nocy patrol policyjny zatrzymał przy zbiegu ulic Legionów i Żeromskiego dwóch podejrzanym osobników, niosących małe walizki. Zabrano ich do komisariatu, gdzie poddano rewizji. W walizkach znaleziono dużo narzędzi złodziejskich, wytrychów, łomów i t. d. Obu — 24-letniego S. Faktora i 32-letniego J. Fiszliewicza osadzono w areszcie.

Wczoraj obydwaj stanęli przed sądem starościańskim i zostali skazani na 3 miesiące bezwzględnej aresztu każdy. Najprawdopodobniej, w chwili gdy ujął ich patrol policyjny, wybierali się na „wyprawę” złodziejską. (i)

Tragiczny wypadek w kamieniołomach Dwaj robotnicy ranni

W kamieniołomach działoszyńskich w pow. wieluńskim, należących do Herszlika Szylita, wydarzył się w dniu wczorajszym wypadek, który spowodował ciężkie poranienie dwóch robotników.

Stefan Lewandowski i Kazimierz Bartodziejski założyli ładunek dynamitu celem rozsadzenia warstwy wapienia. Wybuch nastąpił przedwcześnie, wskutek czego obydwaj robotnicy, zapani zostali odłamkami kamieni, przy czym Lewandowski doznał oderwania lewej dłoni oraz ogólnego pokałeczenia, Bartodziejski natomiast ranny został w twarz. Obydwu robotników przewieziono do szpitala.



TEATR POLSKI

Dziś o godz. 7.30 wiecz. piękna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałazka rozmarynu”, w reżyserii Z. Nowakowskiego.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. emocjonująca sztuka społeczna St. Pollatschka i A. Marka „Doktor Berghof przyjmuje od 2-jej do 4-jej”, w inscenizacji Br. Dąbrowskiego z Dunajewską, Gersonówną, Niedźwiecką, Skrzydłowską, Arnoldem, Br. Dąbrowskim (rola tytułowa), Matuszkiewiczem, Wichniarzem i Józefem Winawerem na czele zespołu.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 8.30 Kazimierz Junosza-Stepowski wystąpi gościnnie w świetnej komedii Caillavet'a i Flers'a „Papa”, w reżyserii W. Krasnowieckiego.

Jutro o godzinie 8.30 wiecz. ostatnia nowość repertuarowa, arcyzabawna komedia Verneuil'a „Azais”, w reżyserii S. Wronckiego z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim w kapitalnej roli popisowej w otoczeniu zespołu, który tworzą: Dywińska, Relewicz-Ziembińska, Sykulska, E. Dąbrowski, Nowosielski, Pakowski, Pietraszkiewicz, Szeżeniecki i Wroncki.

TEATR POPULARNY

Dziś jutro i pojutrze o godz. 8.15 wiecz. trzy ostatnie przedstawienia doskonałej komedii wiedeńskiej W. Lichtenberga „Mecz małżeńcki”, w reżyserii Z. Bończy.

W piątek Teatr Popularny występuje z premierą arcydzieła komedii Moliera „Figle Skapena”, w inscenizacji Br. Dąbrowskiego.

OSTATKI U ARTYSTÓW

Najmilszą atrakcją kończącego się karnawału będzie niezawodnie bal reprezentacyjny artystów teatrów miejskich w Grand Hotelu 1-go marca.

Według dobrej tradycji lat ubiegłych elita towarzyska Łodzi i okolicznego ziemiaństwa zadokumentuje gremjalnie swą sympatię dla braci artystycznej naszego teatru. Najpotężniejsi królowie, jak wiadomo z historii, kochali artystów i mieli rację... bo najweselsiej będzie na balu artystów.

Niezliczona ilość atrakcji i niespodzianek. Program kabaretowy z udziałem wszystkich ulubieńców publiczności. Powszechne wybory królowej karnawału i mody. Nagroda za najlepszy dowcip.

Wszystko to przyczyni się do stworzenia nastroju najwesołego, a zarazem najwykwintniejszej zabawy. Zobaczymy się zatem wszyscy na balu artystów 1-go marca w salonych Grand Hotelu.

„W. I. Z. O.”

Jutro, w środę, dnia 23-go b. m., odbędzie się w Teatrze Kameralnym przedstawienie komedii „Azais” z Junoszą-Stepowskim, zakupione przez „W.I.Z.O.” Pozostałe bilety po cenach znizowanych sprzedaje we wtorek i środę kasa teatru (Cegielińska 27) oraz sekretariat „W.I.Z.O.” (ul. Piotrkowska 86). Wobec powyższego herbatka towarzyska wyjątkowo tej środy nie odbędzie się.

DANCING-BRIDGE NA RZECZ KROPLI MLEKA

Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropła Mleka” w Łodzi, zaprasza na Tłusty Czwartek do Grand-Caffe — Dancing-Bridge od godz. 6-jej do 24-jej występy artystyczne, w których udział pp.: Sykulska, Mroziński Jan, Korwin-Pawłowski, Połomska A.

ODCZYT DR. KLEINBAUMA W FILHARMONII

Dziś, o godz. 9 wiecz, wygłosi w sali Filharmonii ciekawy odczyt n. t. „Diaspora i Palestyna na tle sytuacji światowej” dr. M. Kleinbaum z Warszawy.

W referacie swym dr. Kleinbaum, członek CK organizacji w Polsce, omówi statnie wydarzenia polityczne w Europie i w Azji, oś Paryż — Londyn — Waszyngton, walkę o panowanie nad Morzem Śródziemnym i perspektywy współzycia Żydów i Arabów w Palestynie.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

We wtorek, dnia 22-go b. m. o godz. 9.30 zebranie klubowe, na którym dr. G. Krausz podzieli się wrażeniami z wycieczki do Grecji, Włoch i Egiptu.

W czwartek, dnia 24-go b. m., prof. i. Braudę czł. Zarz. Gł. Żyd. Inst. Naukowego w Wilnie, referuje ref. n. t. „Wilno — ośrodek kultury żyd. i miasto zabytków”.

Już jest w sprzedaży

Nr. 9

„KARUZELI”

i przynosi:

„PAT I PATACHON LEPIA BALWANĄ”, „FERDEK I RESTAURATOR”, „HAROLD W PARKU”, „BIMBUŚ I TROMBUŚ”, „WESOŁE ŚWIĘTO SŁUŻBY KRÓLA KIAU-MIAU”,

oraz nowe rozdziały pięknych powieści: „NOWI PRZYJACIELE”, „PODRÓŻ TORPEDY CZASU”, „NOSOROŻEC W PULAPCE” i wiele in. KOLUMNA ROZRYWKI UMYSŁOWYCH LISTA NAGRODZONYCH CZYTELNIKÓW

Cieężka sytuacja inwalidów wojennych

Zaledwie 1200 osób otrzymuje rentę. — Wielu inwalidów pozostaje bez pracy i środków utrzymania

Wręcz tragiczna sytuacja inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po żołnierzach, skłoniła zarząd związku inwalidów R. P. do zwołania konferencji prasowej, na której omówiono bardzo interesujące problemy i postulaty b. uczestników walk o niepodległość Polski. Zagajając konferencję, prezes Wincenty Kazmierczak podkreślił, że rozpowszechniło się w społeczeństwie mniemanie, iż inwalidzi wojenni, dzięki wszelkiego rodzaju koncesjom, znajdują się w dobrej sytuacji materialnej. Rzeczywistość jest zgoła inna, częstokroć rozpaczliwa.

Z referatu sekretarza związku Władysława Grabowskiego, dowiedzieliśmy się, że na 2600 inwalidów, wdów i sierot w Łodzi, zaledwie 1200 otrzymuje rentę. Z pozostałych — 51 osób korzysta z zapomóg ministerstwa opieki społecznej, zaś 1350 b. uczestników walk o niepodległość Polski nie ma zgoła żadnej pomocy. Zaopatrzenie jest zresztą bardzo niskie. Niektóre wdowy nprz. otrzymują

po 20—40 złotych kwartalnie t. j. mniej, aniżeli daje pomoc zimowa, a już sam fakt pobierania jakiegokolwiek zaopatrzenia, uniemożliwia ubieganie się o dodatkową pomoc.

Istnieje ustawa, która nakazuje, by we wszystkich przedsiębiorstwach zatrudniono inwalidów wojennych w liczbie 1 na 33 pracowników. I oto, podczas gdy przemysł zastosował się do ustawy, instytucje tego rodzaju, jak magistrat, ubezpieczalnia społeczna i banki, nie wypełniają jej postanowień.

Związek postanowił domagać się powołania przy inspektoracie pracy komisji kontrolnej, która zajęłaby się realizacją ustawy. Równocześnie podjęto starania, by inwalida wojenny, który pracuje już w jakimś zakładzie pracy, którego stan zdrowia nie pozwala na kontynuowanie pracy, miał prawo rzec się jej na rzecz członka swej rodziny, aby nie utracić środków utrzymania.

P. Grabowski omawia w dalszym ciągu sprawę koncesyj, jakie otrzymują inwalidzi. I w tej dziedzinie utarło się przekonanie, że inwalidzi są uprzywilejowani. Tak powinno być, jednak tak nie jest. Najlepszym dowodem, że przy nadawaniu koncesyj tytoniowych z prawnym odsprzedają na Łódź, na ogólną ilość 17 — otrzymało koncesję zaledwie trzech inwalidów. Jeśli chodzi o koncesję wódczane — sprawa przedstawia się identycznie. Na 270 koncesyj, zaledwie 51 jest w posiadaniu inwalidów wojennych, 17 w posiadaniu rodzin zmarłych inwalidów, a 38 — w posiadaniu osób uprzywilejowanych z innego tytułu.

Bolączką są także przepisy dotyczące budek ulicznych z wyrobami tytoniowymi, które dzierżawią inwalidzi. Władze miejskie ustalają obecnie jednolity typ budek, dla podniesienia wyglądu estetycznego miasta i nie licząc się z tym, że uliczni sprzedawcy są ludźmi biednymi i nie mogą sobie pozwolić na sprawienie w krótkim czasie nowych kioszków, pozabawiają ich prawa sprzedaży, odbierając jedyn zarobek.

Dodatkowych wyjaśnień udzielał jeszcze wiceprezes Stanisław Wojdan i skarbnik inż. Józef Fuchs, podkreślając bolączki inwalidów wojennych, którzy oczekują inkaudalnej idącej pomocy od władz i całego społeczeństwa. (s)

Syn oskarżył ojca

o sfałszowanie podpisu na liście pracy, wysłanej do ubezpieczalni

Ławę oskarżonych sądu okręgowego zajął wczoraj 52-letni Bolesław Widawski, właściciel warsztatu instalacyjno-wodociągowego przy ul. P.O.W. 20, który odpowiadał za sfałszowanie podpisu syna.

W styczniu ub. roku do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zgłosił się syn oskarżonego, Jerzy Widawski, celem zarejestrowania się i uzyskania książeczki ubezpieczeniowej. Ku swemu zdziwieniu dowiedział się jednak, iż figuruje on w spisie pracodawców. Widawski zaprzeczył jakoby zatrudniał kiedykolwiek pracowników. Wszczęte dochodzenie nie ustaliło, iż ojciec Jerzego Widawskiego, Bolesław, ubezpieczając jednego ze swych robotników, podpisał się zamiast syna. W związku z tym urząd prokuratorski pociągnął Bolesława Widawskiego do odpowiedzialności karnej.

Rozprawę przewodził sędzia Wiśniewski, oskarżał prokurator Kawęcki. Oskarżony nie przyznał się do winy, zaznaczając, że po powrocie syna z woj ska oddał mu warsztat łódzki, a sam przeniósł się do Warszawy. Syn jego był więc przez pewien okres pracodawcą i ubezpieczał robotników. Po pewnym czasie jednak oskarżony dowiedział się, iż syn jego źle prowadzi interes, zlikwidował więc zakład w Warszawie i wrócił do Łodzi. Wedle mniemania oskarżonego syn mścił się na nim za usunięcie go ze stanowiska kierownika łódzkich warsztatów.

Jerzy Widawski nie skorzystał z przysługującego mu prawa zrzczenia się zeznań i złożył wyjaśnienia, obciążające ojca.

Sąd po naradzie skazał Bolesława Widawskiego na 2 miesiące aresztu.

Płacili... fałszywymi wekslami

Dwaj piekarze skazani na 8 miesięcy więzienia

Dwaj piekarze łódzcy Szyja Knopf i Aron Płotek odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym za systematyczne fałszowanie weksli klientowskich. Jak wynika z aktu oskarżenia Knopf i Płotek dawali swym dostawcom mąkę pokrytą sfałszowanymi wekslami, które jednak wykupywali w terminie. Machinacje swe przeprowadzali z wiedzą wydawców. Sprawa ta nigdy może nie

wyszłaby na jaw, gdyby nie to, iż ostatnie weksle na sumę 1.500 zł. zostały przez obydwu piekarzy dopuszczone do protestu.

Oskarżeni przyznali się do winy, wyjaśniając, że musieli dać na pokrycie swym dostawcom sfałszowane weksle klientowskie, gdyż ich własnych weksli nie chcieli przyjmować. Sąd skazał obydwu piekarzy po 8 miesięcy więzienia.

Księżniczka dolarów

Ukazał się Nr. 15 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Skąd czerpią dochody „zglajszaltowane” związki niemieckie

Katowice, 21 lutego. W tych dniach odbyło się walne zebranie zglajszaltowanych niemieckich związków robotniczych. Ze sprawozdań wynika, że liczba członków tych związków wynosi ponad 11.000, dalej, że dochody tej organizacji wyrażają się cyfrą 480.000 złotych. Ponieważ opłaty członkowskie wynoszą niewieleceń 22 zł rocznie, przeto

z tego tytułu winno było być wpływów około 250.000 zł. Tymczasem wpływy te wyniosły o przeszło 200.000 złotych więcej.

Dla ludzi, którzy wiedzą, że związki te są uzależnione politycznie od Arbeitsstelle w Gliwicach, nie trudno zrozumieć, skąd powstała tak znaczna nadwyżka.



PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA

WTOREK, dnia 22-go lutego 1938 r.

- 6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20—6.40: Gimnastyka 6.40—7.00: Muzyka (płyty) 7.00—7.15: Dziennik poranny 7.15—8.00: Muzyka (płyty) 8.00—8.10: Audycja dla szkół 8.10—8.15: Przerwa 8.15—8.40: Audycja dla szkół 8.40—9.15: „Królowa śniegu”, bajka Andersena w opracowaniu Ireny Skowronkówny, 11.40—11.57: Gra dwójki — J. Hefetz — skrzypce (płyty) 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—14.00: Przerwa 14.00—15.00: Muzyka symfoniczna (płyty) 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny 15.05—15.10: O wszystkim po troszku 15.10—15.27: Utwory na gitarę hawajską (płyty) 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze 15.45—16.05: „Bal u Dorotki” — audycja w układzie Heleny Reutt-Tymienieckiej z muzyką Władysława Muszyka-Zmudzkiego, w wyk. „Kukielek Śląskich” 16.05—16.15: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.15—16.50: Muzyka kameralna w wykonaniu Ignacego Rosenbauma (fortepian), Władysława Wochniaka, Antoniego Szalowskiego — fortepian, i Ludwika Kurkiewicza (klarnet) 16.50—17.00: Pogadanka aktualna 17.00—17.15: Felieton 17.15—17.50: Koncert w wyk. Orkiestry Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana 17.50—18.00: „Przedwiośnie i wyśliwy”, pogadanka — wygłosi Jerzy Dylewski 18.00—18.10: Wiadomości sportowe 18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne 18.15—18.25: „Aktualności” — „Z pracy łódzkich spółdzielczyń”, pogadanka — wygłosi Halina Grabowska 18.25—18.55: „Wesoły Dymek z Komina” — p. t. „Michałki Radiowe” 18.55—19.00: Odczytanie programu 19.00—19.30: Niesmiertelne książki — Wicjór X-ty — „Dante”, w oprac. Leopolda Stafla-Fragmenty z „Boskiej Komedii”, w przekładzie Edwarda Porebowicza — recytuje Jerzy Ronard-Bujański (z Łodzi na W.R.P.) 19.30—19.50: Z naszych pieśni — Recital śpiewaicy Heleny Hrabi-Szałkowiec — alt (z Katowic) 19.50—20.00: Pogadanka aktualna 20.00—20.45: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry pod dyr. Z. Górzyńskiego 20.45—20.55: Dziennik wieczorny 20.55—21.00: Pogadanka aktualna 21.00—22.50: „Krakowiacy i Górale”, opera Jana Stefaniego. Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Olgerda Straszynskiego oraz soliści 22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny 23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

- 23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (płyty) 19.45 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny 20.30 FLORENCJA: „Skowronek” — operetka Lenara 20.30 SOTTENS: Koncert symf. z udz. Waltera Giesekinga (fort.) 21.00: LONDYN Reg. „Sprzedana narzeczona” — opera Smetany 21.00 MEDIOLAN: „Donata” — opera Scuderi (transm. z Genui) 21.10 POSTE PARISIEN: Mistinguett przed mikrofonem 21.30 WIEZA EIFFLA: Koncert symfoniczny 21.30 PARIS: P.T.T.: Dawne przeboje.

Armia niemiecka bez oficerów

Gestapo „uśmierza“ wrzenie w korpusie oficerskim

Burich, 21 lutego.

Czystka w Reichswehrze postawiła generalny sztab niemiecki w niezwykle trudnej sytuacji. Chodzi o to, że na dzień 1 b. m. listy oficerów w armii niemieckiej wykazywały brak około 6.000 oficerów koniecznych dla obsadzenia wymaganych etatów. Obecnie cyfra ta znacznie wzrosła.

Tutejsze koła wojskowe zwracają uwagę, że większość oficerów III Rzeszy, to ludzie młodzi, świeżo wypuszczeni ze szkół wojskowych, pozbawiona zaś doświadczeń, bojowych, generatów armia traci na swej wartości, a w każdym razie nie przedstawia sobą tej sily jaką przypisuje jej Berlin.

Podkreślić również należy, że większość młodych oficerów to ludzie, któ-

rzy karierę oficerską obrali nie z zamiłowania, a z musu, pod wpływem propagandy o nieuniknionej długotrwałej wojnie, w razie wybuchu której i tak musieliby przywdziać mundury.

Brak zabezpieczenia finansowego, niskie stosunkowo gaże, surowy reżym koszarowy, przykra i drażniąca sytuacja korpusu oficerskiego w związku z upartyjnieniem armii — wszystko to wywołuje niezadowolenie w kadrach oficerskich i budzi niepożądane, z punktu widzenia wartości armii, fermenty.

Przeniesienie ostatnio w stan spoczynku nowych 11 generałów Reichswehry wywołało niezadowolenie w sferach wojskowych Rzeszy.

W wielu garnizonach odbyły się z

tego powodu demonstracje przeciw partii hitlerowskiej. W Allensteine doszło do otwartej manifestacji, skutkiem czego na rozkaz Gestapo skierowano tam oddziały S. A. Jednak przybyłe na autobusach i uzbrojone sztafety zmuszone były do cofnięcia się i opuszczenia miasta na rozkaz wyższych władz wojskowych, obawiających się wybuchu otwartego buntu ze strony rozgorzconych oficerów.

Te i tym podobne fakty dowodzą, że mimo sukcesów na terenie zagranicznym reżym hitlerowski wewnątrz kraju przeżywa nadal silne wstrząsy, a rozgrywka z Reichswehrą nie została jeszcze mimo uspakajających biuletynów i deklaracji oficjalnych — zakończona.

Min. Beck złoży wizytę w Rzymie

Warszawa, 21 lutego.

(PAT). Na zaproszenie rządu włoskiego minister spr. zagr. J. Beck uda się w początkach przyszłego miesiąca z oficjalną wizytą do Rzymu.

Zamach bombowy

na lokal niemiecki w Filadelfii

Filadelfia, 21 lutego.

(PAT) Do gmachu związków splewaczy, w którym gromadzą się liczne niemieckie organizacje, rzucono wczoraj bombę.

Wybuch bomby uszkodził ścianę i wybił około 50 szyb w sąsiednich domach.

Nowy patriarcha

kościół prawosławny w Serbii

Białogród, 21 lutego.

(Pat) — Patriarchą serbskiego Kościoła prawosławnego został mianowany metropolita czarnogórski, Gawriło Doszjęc.

W czasie konfliktu między serbskim Kościołem prawosławnym a rządem z powodu konkordatu zajmował on stanowisko ugodowe.

Nowe samoloty

dla P.L.L. „Lot“

Warszawa, 21 lutego.

Na statkach „Piłsudski“ i „Batory“ przybywają w najbliższych dniach nowe aparaty lotnicze wyrobu amerykańskiego dla polskiej cywilnej komunikacji lotniczej.

Przybędzie 6 wielkich aparatów lotniczych, na 12 pasażerów każdy.

Czerniowce, 21 lutego.

(Pat) — „Deutsche Tagespost“ donosi, że w czerniowickim rosyjskim klubie, którego członkami są przeważnie kupcy, pochodzący z Bessarabii, policja dokonała nagłej rewizji. 16 obecnych w klubie osób, w tym 4 kobiety zostało aresztowanych. — Korespondencję klubową skonfiskowano.

Prasa donosi, że w Czerniowcach aresztowano dyrektora firmy spedycyjnej „Compas“, Maksa Stettner'a, za rozśiewanie w mieście, alarmujących pogłosek.

Ulgi dla inwestycji prywatnych

Rząd wniesie w tej sprawie projekt specjalnej ustawy

Warszawa, 21 lutego.

W najbliższych dniach rząd zamierza wnieść do sejmu projekt ustawy o ulgach dla inwestycji prywatnych. Ustawa ta m. in. ma objąć udzielone już od wielu lat ulgi budowlane.

O ile można się zorientować w obecnym stadium prac przygotowawczych nad rządowym projektem ustawy o inwestycjach prywatnych, będzie ona oparta na następujących przesłankach:

Popieranie inwestycji prywatnych ma być dokonane przez ulgi podatkowe, a mianowicie przez odliczenie od kwoty dochodu sum zużytych na inwestycje.

Z ulg przystąpić mają wszystkie inwestycje przemysłowe w centralnym okręgu przemysłowym.

Poza okręgiem przemysłowym, ulgi będą stosowane wobec inwestycji w przemyśle górniczym, hutniczym, wiertniczym i w gałęziach przemysłu związanych z motoryzacją.

Ulg inwestycyjne nie będą stosowane automatycznie, ale niezwłocznie na wniosek zainteresowanego.

Ulg budowlane mają być zreformowane w ten sposób, iż z odliczenia zu-

żytej na budowę sumy dochodu korzystać będą osoby, budujące domy zawierające lokale najwyżej 3 izbowe. Domy o lokalach większych z ulg tych korzy-

stać nie będą. Dla wszystkich natomiast większych budowli byłoby utrzymane zwolnienia na pewien czas od podatku od nieruchomości.

Dziś proces Maruszczyki

Odpowiadać on będzie za zabójstwo wywiadowcy S. p. Baka

Warszawa, 21 lutego.

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Warszawie stanie grzesny bandyta Nikifor Maruszczyko, który ma na sumieniu szereg morderstw i napadów rabunkowych.

Maruszczyko, odpowiadać będzie za zabójstwo wywiadowcy XIII komisariatu P. P. S. p. Henryka Baka. S. p. Bak został strzelony na ul. Żórawiej w ci.wili, gdy zauważył on wychodzącego z kawiarni Maruszczykę, którego po-

znał z rysopisu.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Posemkiwicz, w imieniu wdowy po zabitym policjancie z powództwa cywilnego występuje adw. Leniewski.

Oskarżony Maruszczyko nie ma obrońcy. Po rozprawie w Warszawie będzie on odstawiony do Katowic, gdzie odpowiadać będzie za inne swe zbrodnie.

Protest chiński w Berlinie

z powodu uznania przez Niemcy Mandżukuo

Londyn, 21 lutego.

(Pat) — Reuter donosi z Hankou, iż mowa kanclerza Hitlera wywarła przynębiające wrażenie w chińskich kołach rządowych.

Rząd chiński polecił swemu ambasadorowi w Berlinie złożyć energiczny protest przeciwko uznaniu Mandżukuo przez Niemcy. Mowa kanclerza Hitlera uważana jest za zmianę polityki niemieckiej na Dalekim Wschodzie.

Chińskie koła polityczne oświadczają, iż niektóre czynniki w Chinach straciły nadzieję na możliwość kontynuowania przyjaznych stosunków z Rzeszą, ożywione z podjętym swego czasu przez Niemcy pośrednictwem pomiędzy Chinami a Japonią.

Praga, 21 lutego.

Policja czechosłowacka aresztowała na stacji kolejowej w Schönau 23-letniego, austriackiego poddanego, Jana Bauerscheina, który mając buciki podbite gwóźdźkami w deseni swastyki, robił ślady swastyki po ziemi.

Miłość, zazdrość, nienawiść

oto główne tematy wspaniałej kolekcji nowel, drukowanych w nowym, niecierpliwie oczekiwanym numerze tygodnika

10 gr. **7 Nowel** 10 gr.

Pani mecenas Mruczówna przyjmuje — Simona umiera — Czule serce panny Marty — Wizyta nieznanego i wiele innych.

Ludzie bez twarzy

Tragedia zwolnionego więźnia w Holandii

Amsterdam, w styczniu.

W okolicy Amsterdamu znaleziono w tych dniach nad brzegiem kanału, fajkę, nieco dalej parę męskich butów oraz kapelusz. O kilometr dalej woda wyrzuciła w kilka dni później zwłoki właściciela tych przedmiotów. Nie ulegało wątpliwości, że człowiek ten popełnił samobójstwo, przeprowadzone zaś śledztwo wykazało, iż chodziło tu o swoistą tragedię więzienną, może już ostatnią w swoim rodzaju. Tragedia ta wywołana została przez zwyczaj noszenia masek w więzieniach. Przed wieloma laty bowiem w zakładach więziennych Holandii obowiązywał przepis, iż wszyscy więźniowie, z chwilą, kiedy stykali się z innymi więźniami, winni byli nosić białe, długie maski płócienne na twarzach; w ten sposób starano się zapobiec temu, by więźniowie po opuszczeniu więzień mogli się rozpoznać.

no nad brzegiem kanału, niejaki Jan Kroop, spędził kilkadziesiąt lat w holenderskich zakładach więziennych. Jego samobójstwo jest skutkiem owego nieczesnego przepisu, który w Holandii uważany był za dowód humanitaryzmu, a w rzeczywistości dał najgorsze wyniki.

Jan Kroop przed 35 laty, jako osiemnastoletni młodzieniec, zamordował pod czas napadu wściekłości i zazdrości, swoją kochankę i jej ciotkę. Skazano go na bezterminowe więzienie. Pierwszych dziesięć lat spędził on, zgodnie z specjalnym postanowieniem trybunału w samotnej celi. Ponieważ początkowo miał często napady szału, umieszczono go w ciemnych celach, co go do pewnego stopnia uspokoiło.

Gdy go wreszcie wypuszczono z pojedynczej celi i połączono z innymi więźniami, rozpoczęła się owa straszliwa egzystencja „bez twarzy“. Mógł on rozróżniać ludzi dokoła siebie jedynie

po numerach, po chodzie i po dźwięku głosów.

Komisji więziennej podczas kontroli aktów karnych, wpadły do rąk zakurzone papiery, które wyjaśniły sprawę Jana Kroopa. Okazało się, iż Kroop już po krótkim czasie, spędzonym w więzieniu, stał się wzorowym więźniem. Można właściwie śmiało powiedzieć, iż przeobraził się on w automat, który nie widział i nie słyszał, co się dzieje w jego najbliższym otoczeniu. Po 24 latach postanowiono wreszcie, iż po upływie dalszych jedenastu lat Kroop zostanie ulaskawiony.

Krótko przed zwolnieniem nakazano Kroopowi pracę w gospodarstwie rolnym, należącym do jednego z zakładów więziennych Holandii. Tu ujrzał on znów poraz pierwszy ludzi. Widział ten jednak, zarówno jak stuk motorów, których nigdy nie widział z bliska — wszystkie nowe urządzenia naszych czasów, które były mu obce dotychczas, wprawiły go w stan zmieszania, potęgujący się z dnia na dzień. Szczególnie zaś widok twarzy ludzkich wywarł na nim ogromne wrażenie. Kroop stał się odhudeknikiem i uciekał, jeśli obok niego zjawiali się mężczyźni lub kobiety.

Mimo wszystko jednak, nieszczęśliwy ten człowiek pewnego dnia zakochał się. Pracował on w pobliżu fabryki i poznał tam wdowę z dwojgiem dzieci, która litościwie spoglądała na mężczyznę o smutnej twarzy. Okazało się jednak, iż za tą litością kobiecą kryło się także uczucie miłości. Nawet gdy wdowa dowiedziała się, że Kroop kilkadziesiąt lat spędził w więzieniu, skazany za podwójne morderstwo, postanowiła wyjść za niego za mąż. W dzień, gdy Kroop wypuszczony został na wolność, odbył się jego ślub.

Po ślubie były więzień wszelkimi siłami usiłował odnaleźć powrotną drogę do życia. Tłumił łęk, jaki odczuwał na widok ludzkich twarzy. Nocami jednak, kiedy żona jego budziła się ze snu, widział częstego swojego męża, gładząc przed kominkiem, rozglądając się trwożliwie dokoła. Nawet twarz własnej żony, którą przecież kochał, napełniała go straszliwym lękiem.

Pewnej nocy zniknął, a po dwóch dniach odnaleziono nad brzegiem kanału jego kapelusz, fajkę i buty. Dziesiątki lat, spędzone w masce, wśród ludzi bez twarzy złamały duszę Jana Kroopa.

Arnold Mareé.

Polityka walutowa

„Commercial History et Review“, rocznik poświęcony historii gospodarczej, wydawany nakładem „Economicista“ (75 lat istnienia!) — pismo m. in. o finansowych osiągnięciach Polski w roku 1937.

Jako główne elementy poprawy stanu finansowego Polski w tym roku wskazuje na pierwszy miejscu — kredyty francuskie, dalej — sprzedaż do Hiszpanii najpierw amunicji, a później — żywności i odzieży, dalej — także, chociaż na mniejszą skalę sprzedaż na Daleki Wschód; dalej — spłaty w gotówce i w naturze zadłużenia niemieckiego z tytułu kolejowego tranzytu pomorskiego; wreszcie — korzystne układy z wierzycielami cudzoziemskimi. Wskutek tych wydarzeń, które zdaniem autorów w niepełny jeszcze zresztą sposób zdążyły się wyrazić w stanie Banku Polskiego na koniec r. 1937 — zapas złota i dewiz wzrósł z 422.6 do 470 mil., przy czym import kruszczo osiągnął netto 121 mil. (zdaniem tychże autorów realne zasoby Banku w dacie wprowadzenia restrykcji dewizowych, a więc w kwietniu 1926 roku, były niższe od bilansowej pozycji zapasu kruszczo, tym większa jest poprawa jaka w ciągu 1937 roku nastąpiła; jednakże uzasadnienia tego twierdzenia nie przytoczono; być może miałyby się odnosić do pozycji „inne passywa“).

Opis rozwoju sytuacji finansowej kończy się przewidywaniem dalszej poprawy w ciągu 1938 roku oraz stwierdzeniem, iż nie ma wątpliwości, że „bój o złotego został wygrany“ przez Polskę. („the battle of the złoty has been won“).

Trafne są dalej uwagi o handlu zagranicznym. Wskazując na podyktowane względami aprowizacyjnymi zamknięcie wywozu zbóż, jako na przyczynę passywizacji naszego bilansu handlowego za rok 1937 — akcentuje się tendencję poczęści równoważającego w wywozie węgla i drzewa. Interesujące jest zdanie, iż „nie przewiduje się żadnej trudności w finansowaniu nadwyżki przywozu w ciągu najbliższych jednego lub dwóch lat“. Znamienne jest zwrócenie uwagi na tezę polską, iż czynne saldo w handlu z Anglią, które zmalało teraz do około 60 milionów zł. rocznie, nie jest wystarczające, ponieważ przypuszczalnie jest ono wyczerpywane z nadmiarem przez bierne saldo poza - towarowych, czyli t. zw. niewidocznych pozycji wymiany płatniczej polsko - angielskiej.

Sprawozdanie wskazuje poza tym stały wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej — mimo spóźnienia się poprawy o prawie trzy lata. Wskazuje dalej, że mimo absorpcji znacznej części dochodu społecznego przez związki publiczne — poziom życiowy podniósł się w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat.

Ogólny ton sprawozdania jest niewątpliwie dodatni.

Zniżka cen w Estonii

Rząd estoński podjął ostatnio akcję, zmierzającą do obniżenia cen szeregu artykułów stanowiących zwłaszcza przedmiot pierwszej potrzeby. W tym celu nawiązane zostały pertraktacje z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu estońskiego.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów obniżone zostaną ceny szeregu artykułów przemysłowych, a w pierwszym rzędzie wyrobów włókienniczych i gumowych. Redukcja cen objęła także obuwie gumowe, niektóre tańsze gatunki tkanin bawełnianych i kilka numerów przedzwy, stosowanych przy produkcji artykułów stanowiących przedmiot masowej konsumpcji. Zniżki cen wahają się w granicach od 10 do 24 procent.

Wygrana batalia przemysłu łódzkiego

Oslabienie konkurencji produkcji prowincjonalnej. — Dzięki zaostrożonej kontroli różnica kosztów wytwarzania uległa zmniejszeniu

W ostatnich tygodniach zanotowano we włókiennictwie łódzkim charakterystyczne zjawisko, które świadczy o rzyśnięciu układu sił przemysłu łódzkiego głównie średniego i drobnego, oraz przemysłu i chałupnictwa prowincjonalnego.

Jak wiadomo, problem walki pomiędzy Łodzią przemysłową oraz chałupniczą prowincją stanowił od szeregu lat jeden z poważniejszych problemów polityki gospodarczej włókiennictwa. Były również okresy, kiedy ofenzywa przemysłu prowincjonalnego oraz uprzemysłowionego chałupnictwa zagrażały egzystencji licznym tkalniom bawełnianym, jedwabniczym oraz kortowym w Łodzi. Cały szereg związków przemysłowych opracował w tym względzie projekty oraz plany, któreby mogły ewentualnie doprowadzić do sanacji stosunków. Między innymi projekt ustawy

chałupniczej został zaktualizowany przez zainteresowany łódzki przemysł, który domagał się prawnego rozwiązania zagadnienia konkurencji prowincjonalnego przemysłu z Łodzią.

Ostatnio jednak problem powyższy znalazł rozwiązanie i to nie teoretyczne, ale praktyczne, i dla tego dla Łodzi najskuteczniejsze.

Oslabienie konkurencji nastąpiło w pierwszym rzędzie od strony chałupnictwa uprzemysłowionego. Nastąpiło to dzięki temu, iż władze skarbowe, po licznych lustracjach w wielu miejscowościach, a przede wszystkim w Pabianicach oraz w okolicy Pabianic, zakwestionowały prowadzenie warsztatów chałupniczych bez świadectw przemysłowych. Chodzi tutaj o wypadki, kiedy chałupnik maszynowy (posiadający krosna mechaniczne) zatrudniał obce

siły najemne, bowiem przy zatrudnieniu rodziny nie było, jak dotąd, kwestii. W tych wypadkach urzędy skarbowe sporządzały liczne protokoły, nakładając, niezależnie od obowiązku natychmiastowego wykupienia świadectwa przemysłowego, wysokie grzywny. Jakkolwiek sprawa ta jest w tej chwili jeszcze teoretycznie sporna, wobec braku ustawy chałupniczej, niemniej jednak protokoły urzędów skarbowych skłoniły licznych chałupników do wykupienia świadectw przemysłowych. A wykupienie świadectwa przemysłowego jest, jak wiadomo, wstępem, po którym następuje obowiązek opłacania podatków przemysłowego, dochodowego i t. p. Następnie, wobec ostatnio wprowadzonej ścisłej współpracy pomiędzy urzędem skarbowym a ubezpieczalnią społeczną, zaktualizowano również obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczalni społecznej itd.

Powyższe okoliczności doprowadziły do tego, że koszty produkcji chałupnictwa prowincjonalnego wzrosły. W rezultacie ceny wzrosły również i rozbieżność pomiędzy cenami łódzkich fabryk, a cenami chałupników prowincjonalnych, według obliczeń fachowców obniżyła się w zależności od artykułów w granicach od 5 do 10 procent. Dalszą konsekwencją tego było zahamowanie odpływu krosien tkackich z Łodzi na prowincję. W ciągu 2—3 ostatnich miesięcy nie zanotowano sprzedaży ani jednego krosna na prowincję.

Niezależnie od chałupnictwa również przemysł tkacki na prowincji został ostatnio poddany ścisłej kontroli, dzięki czemu jego zdolność konkurencyjna zmniejszyła się. Jak wiadomo, przemysł prowincjonalny bił produkcję łódzka rozpiętością plac, wynikającą z częstego niehonorowania umów zbiorowych. Rozpiętość ta dochodziła niejednokrotnie do 50 proc.!!, co oczywiście miało decydujące znaczenie w walce konkurencyjnej.

Wobec zastosowania ostatnio ścisłej kontroli zarówno przez Inspekcję Pracy, jak i związki zawodowe, plac na prowincji podniósł się, co wprawdzie wywołało w pewnym stopniu redukcję uruchomienia przemysłu prowincjonalnego w niektórych ośrodkach, z drugiej zaś strony przyczyniło się do wyrównania warunków konkurencyjnych tego przemysłu i Łodzi, a tym samym spowodowało unormowanie tej jętrzącej kwestii. (b.)

Interwencjonizm organizowany

Powołanie komisji dla badania metod interwencjonizmu państwowego i prywatnego

Zgodnie z zapowiedzią, daną na plenum Sejmu, p. min. Roman powołał do życia komisję, której zadaniem będzie przestudiowanie możliwości reformy istniejących metod interwencjonizmu.

Komisja, na czele której stanął prezes Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych, min. Klarnier, składać się będzie z 20 członków, reprezentujących wszystkie trzy samorzady gospodarcze, przedstawicieli i znawców życia gospodarczego i wreszcie Min. Przemysłu i Handlu.

Zadania i cele tej enigmatycznej instytucji oraz jej zakres działania usta-

lone zostaną w opracowanych przez Min. Przemysłu i Handlu tezach, które mają być wkrótce ogłoszone.

Według półoficjalnych wyjaśnień, zadaniem powyższej komisji ma być zbadanie zagadnienia reformy obecnych przejawów interwencjonizmu gospodarczego, tak prywatnego jak i państwowego, w kierunku uczynienia zeń czynnika przyspieszającego tętno życia gospodarczego. Tak pojęta reforma interwencjonizmu czynnego nie miała być nic wspólnego — według tych wyjaśnień — z totalizmem, wzgl. korporacjonizmem. (—)

Upadłość firmy „Karol Goepert“

Brak kapitału obrotowego i zamknięcie kredytów uniemożliwiło firmie honorowanie zobowiązań

Na ostatniej sesji Sądu Handlowego rozpoznawana było podanie pełnomocnika firmy „Fabryka Kapeluszy Filcowych Karol Goepert Sp. Akc.“ z siedzibą w Łodzi przy ul. Podleśnej 3, o ogłoszenie firmie tej upadłości.

Sp. Akc. Karol Goepert istniała od 1883 r. jako przedsiębiorstwo Karola Goeperta, a po jego śmierci przeszła na własność spadkobierców, którzy w roku 1928 zawiązali spółkę akcyjną. Kapitał zakładowy wynosił 250.000 zł, podzielony na 1000 szt. akcji po 250 zł. każda.

Wobec zamknięcia kredytów przez jeden z banków, firma znalazła się w trudnościach płatniczych i zmuszona była dopuścić do protestu szereg weksli.

W tych warunkach spółka, która nie miała kapitału obrotowego, nie mogła honorować swoich zobowiązań i znajduje się obecnie pod bilansem.

Z powyższych względów pełnomocnik firmy prosił Sąd o ogłoszenie firmie Karol Goepert upadłości, składając bilans zamknięcia sporządzony na dzień 31 grudnia 1937 r. oraz rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1937 r.

Sąd ogłosił upadłość spółce pod firmą „Fabryka Kapeluszy Filcowych Karol Goepert Sp. Akc. w Łodzi“. Jednocześnie Sąd wezwał wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Plac Dąbrowskiego 5 pok. 107) swe wierzytelności do dnia 1 kwietnia 1938 roku.

Do zwyżki cen dażyć będzie rząd amerykański

W dniu 18 b. m. odbyła się w Waszyntonie konferencja prasowa, na której prezydent Roosevelt wypowiedział się w sprawie polityki cen. Oświadczył on, że deflacyjna tendencja cen z ub. półrocza powinna ulec zahamowaniu. W dążeniu do wyższych cen rząd nie ma zresztą zamiaru prowadzenia polityki inflacji oraz dewaluacji dolara. Porzucenie polityki sterylizacji złota również ma na celu osiągnięcie wyższego poziomu cen. Na zakończenie prezydent oświadczył, że w jego mniemaniu niższe koszty produkcji dadzą się osiągnąć nie w drodze obniżki plac, lecz przez wzmoczone rozmiary wy-

twórczość. Komentarze do amerykańskiej polityki cen zwracają przede wszystkim uwagę na zamiar Roosevelta odwrócenia zarządzeń, które przed rokiem wywołały w Stanach Zjednoczonych zahamowanie boomu. Tak więc zamiast ograniczenia wydatków rządowych na inwestycje przewidyuje się obecnie rozszerzenie nakładu; zamiast polityki sterylizacji złota — wprowadzana została polityka desterylizacji. Wreszcie — o przeciwnieństwie do zeszłorocznej kampanii za niższą cen — podejmuje się obecnie intensywną kampanię za zwyżką cen detalicznych.

Ożywienie w białostockim przemyśle włókienniczym

Ostatnio zaznaczyło się znaczne ożywienie w białostockim przemyśle włókienniczym. Ruszyło kilka fabryk, nie które zaś czynne bez przerwy w ciągu obecnego sezonu ruszyły swoje drugie zmiany. Ogółem w ciągu ub. i bież. tygodnia zatrudniono około 1500 robotników. Fabryki wykonywują zamówienia zagraniczne i przygotowują się do sezonu krajowego. W chwili bieżącej zatrudnionych jest w okręgu białostockim w przemyśle włókienniczym 4.500 robotników.

Owoce południowe na rynku gdańskim

Na gdańskim rynku owoców południowych panuje zastój. W ciągu ostatnich kilku dni nie było aukcyjnych sprzedaży. Pomarańcze palestyńskie w dalszym ciągu utrzymują się w cenie 1.10—1.20 zł. za kg. Artykuł ten cieszy się w chwili obecnej większym zainteresowaniem. Pomarańcze włoskie zniżkowały i zdaniem niektórych kupców cena ich w dalszym ciągu ulegnie niżce w związku ze zwiększeniem kontyngentu. Mandarynki włoskie notowane są w cenie 12.50—14.50 zł. za klatkę. Cytryny włoskie 390-tki ca. zł. 31,— a 490-tki ca. 36 zł. za klatkę.

Domagając bezrobotnym, spełniasz swój obowiązek obywatelski

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-walutowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna przy obrótach średnich. Notowano: Amsterdam 294.90, Bruksela 89.60, Helsingfors 11.69, Kopenhaga 118, Londyn 26.42, Nowy Jork 5.26.88, Nowy Jork kabeł 5.27.13, Oslo 132.80, Paryż 17.38, Praga 18.49, Zurych 122.40. Bank Polski plaćcił za dolary amerykańskie 5.24, kanadyjskie 5.23.50, floreny holenderskie 293.90, franki francuskie 17.18, szwajcarskie 121.90, belgi belgijskie 89.35, funty angielskie 26.33, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.90, duńskie 117.45, norweskie 132.15, szwedzkie 135.35, liry włoskie 20.90, szilingi austriackie 97, marki fińskie 11.25, szwedzkie 94, niemieckie srebrne 110.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była nieco słabsza przy większych obrotach, akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski—111, Cukier 36, Wegiel 30.75—31, Lilpopy 61.75, Modzejów 14, Starachowice 39.50, Żyrardów 72. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjna 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna 1 em. — 81.75—82, II emisja — 82—82.25, 4 proc. dolarowa 42.63, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50—65, drobne odcinki 63.75—64.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.50—67.63, drobne odcinki 66.75, 5 proc. konwersyjna 68.25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 76.50, 4 proc. listy ziemskie 54, 4 i pół proc. ziemskie 62.38, 5 proc. Warszawy stare 72.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70—70.25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 74, 5 proc. Łodzi z r. 1933—63.25—63.

W obrótach pozagiełdowych dokonano następujących transakcji: 4 i pół proc. listy m. Warszawy 67.50 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 60, 3 proc. państwowa renta ziemska 62.25—62, odcinki po 1.000 zł. — 62.75, po 100 zł. 72, Rudzki w placeniu 11.25, w zaofiarowaniu — 11.40.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I-sza em. 82.50, poz. inwestycyjna II-ga em. 83.00, dolarowa — 43.25, poz. konsolidacyjna grube 67.75, poz. konsolidacyjna drobne 66.65, poz. wewnętrzna 65.00, poz. konwersyjna 68.75, Bank Polski 112.50—115.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X 63.50—63.00. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 19 lutego 1938 r.

NOWY JORK: Loco 9.10, marzec 9.00, kwiecień 9.05, maj 9.10, czerwiec 9.13, lipiec 9.16, sierpień 9.19, wrzesień 9.25, październik 9.23, listopad 9.24, grudzień 9.25, styczeń 9.27.

LIVERPOOL: Loco 5.13, luty 4.99, marzec 5.01, kwiecień 5.04, maj 5.07, czerwiec 5.10, lipiec 5.13, sierpień 5.15, wrzesień 5.17, październik 5.19, listopad 5.20, grudzień 5.21, styczeń 5.23.

Giza: Loco 7.72, marzec 7.18, maj 7.21, lipiec 7.24, wrzesień 7.24, październik 7.22, listopad 7.27, styczeń 7.27.

BREMA: Loco 10.88, marzec 10.09, maj 10.21, lipiec 10.41, październik 10.70, grudzień 10.82, styczeń 10.89.

NOWY ORLEAN: Loco 9.29, marzec 9.10, maj 9.19, lipiec 9.26, październik 9.35, grudzień 9.37, styczeń 9.38.

Egipska Sakell.: Loco 8.52. Upper: Loco 6.45, marzec 6.23, maj 6.19, lipiec 6.22, wrzesień 6.22, październik 6.23, listopad 6.23, styczeń 6.25.

ALEKSANDRIA: Sakellaridis: Marzec 14.23, maj 14.37, lipiec 14.43, listopad 14.60.

Giza: Marzec 13.39, maj 13.47, lipiec 13.47, listopad 14.60.

Ashmouni. Luty 11.02, kwiecień 10.89, czerwiec 10.84, październik 10.97.

Tragiczna katastrofa kolejki pod Szczęśliwicami znalazła swój epilog przed sądem. — Skazanie maszynisty Wasiorowskiego

Warszawa, 21 lutego.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę Franciszka Wasiorowskiego, motorowego kolejki elektrycznej dojazdowej, który spowodował tragiczną katastrofę pod Szczęśliwicami w

czasie której jedna osoba poniosła śmierć, a kilkanaście zostało rannych. Rozprawa przed sądem pierwszej instancji wykazała, że główną winę tragicznego wypadku przypisać należy nie dbalstwu, panującemu na elektrycznych

kolejkach dojazdowych. Mianowicie obsługa była niedostateczna, sygnały działały wadliwie, a nieliczny personel był przeciążony pracą, która często nie wchodziła nawet w zakres ich obowiązków służbowych.

Mimo to sąd okręgowy, wchodząc z założenia, że maszynista Wasiorowski, winien był zatrzymać pociąg pod Szczęśliwicami, ponieważ widział czerwony sygnał i że tłumaczenie jego, iż wiedział o wadliwym działaniu sygnału, nie rozgrzesza go z winy, skazał Wasiorowskiego na 2 lata więzienia.

Sąd apelacyjny zatwierdził wprawdzie wyrok sądu I-ej instancji, jednakże zawiesił wykonanie kary.

wieści SPORTOWE

Polska organizuje mistrzostwa narciarskie świata

Helsinki, 21 lutego.

W poniedziałek rozpoczął się w Helsinkach kongres Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Na kongresie rozpatrywano propozycję Polski powierzenia jej organizacji narciarskich mistrzostw świata w roku 1939.

Po przemówieniu min. Bobkowskiego kongres jednomyślnie przyznał Polsce prawo organizacji mistrzostw świata w przyszłym roku w Zakopanem.

Zwycięstwa tenisistów polskich we Włoszech

Nicea, 21 lutego.

Na turnieju tenisowym w Nicei Jędrzejowska wraz z Brugnon zakwalifikowała się już do finału po zwycięstwie nad parą Ferreol — Lotan 6:2, 4:6, 8:6.

W poniedziałek odbył się w Nicei finał międzynarodowego turnieju tenisowego w grze podwójnej pań. Jędrzejowska, grając wraz z Francuską Mahlieu pokonały w finale parę Weiwers — Omer Roy 6:2, 6:0.

W poniedziałek rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Beauville z udziałem Hebdy i Tłoczyńskiego. Wspotwójnej turze Hebda pokonał Deeda 6:2, 6:2, a Tłoczyński wygrał z Buralem w stosunku 6:0, 6:2.

Druga porażka

polskich piłkarzy we Francji

Lens, 21 lutego.

Rozegrany w poniedziałek w Lens wobec 12-tu tysięcy widzów mecz rewanżowy pomiędzy reprezentacją Polski Zachodniej i Francji Północnej, zakończył się ponowną porażką polskich piłkarzy w stosunku 2:4. Do przerwy prowadzili Polacy 2:1.

Polacy grali znacznie lepiej, niż w niedzielę, jednak sędzia był b. stronniczy, wydając szereg orzeczeń na korzyść francuzów, którzy grali b. brutalnie. Bramki zdobyte przez Piotka sędzia nie uznał, natomiast podsygnalizował rzut karny dla Francuzów, zamiast na bramkę przez Vogla. Dla Polaków bramki strzelili Wostal i Wilimowski.

Porażka Łotwy

w meczu hokejowym z Debem

Katowice, 21 lutego.

W poniedziałek wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Łotwy i Debem. Zwyciężyła drużyna katowicka w stosunku 3:2 (2:1, 0:0, 1:1).

Nowi mistrzowie Polski w tenisie stołowym

Częstochowa, 21 lutego.

Wczoraj po północnej zakończyły się w Częstochowie rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdo-

był ponownie Samson (Tarnów, 2) P. Z. L. (Warszawa), 3) Hasmona (Lwów), 4) Hakoah (Częstochowa).

W rozgrywkach indywidualnych mistrzem Polski został „Gutek” (Samson Tarnów), 2) Pukiet (Makabi) Chorzów, 3) Klein (Samson Tarnów), 4) Blindel (Hagibor Kraków).

Mistrzostwo pań zdobyła zawodniczka warszawska Stokłiszówna (Gwiazda Warszawa), 2) Nadelówna (Gwiazda Warszawa), 3) Konstantinówna (Jutrznia Lwów), 4) zaszłoroczna mistrzyni Polski Cichoniówna (BSKO, Świętochłowice).

Przed meczem boksem Łódź—Śląsk w Sosnowcu

W najbliższą niedzielę, 27-go b. m., odbędzie się w Sosnowcu mecz bokserski reprezentacji Łodzi i Śląska. W składzie reprezentacji Łodzi zaszła zmiana w wadze muszej, gdyż Szwed uległ kontuzji na meczu z Kaliskim Klubem Sportowym i zamiast niego kapitan zw. L.O.Z.B. p. Milsch wyznaczył do reprezentacji Grambę z pabianickiego Kruszcendera.

W wadze koguciej do reprezentacji zakwalifikował się Szeiter z Kaliskiego K.S., który pokonał w niedzielę pewnie Popielatego (L.K.P.), wykazując dobrą formę.

Drużyna Łódź wyjeżdża do Sosnowca o godzinie 17.30 z dworca Fabrycznego w następującym składzie: Grambo, Szeiter, Augustowicz, Wojciechowski II, Ostrowski, Pisarski, Pietrzak (Dybilas) i Piesik. Kierownikiem ekspedycji będzie kpt. mecz p. Milsch, a sekretarzem drużyny p. Majer. Mecz zostanie rozegrany w Sosnowcu o godz. 11-ej przed poł.

Śląsk przygotowuje się pilnie do meczu z Łodzią, przyczym Śląski O.Z.B. ustalił na ten mecz reprezentację złożoną z następujących pięciu ciężarów: waga musza: Pawlica (PKS, Katowice), waga kogucia: Jarzabek (IKB, Świętochłowice), waga piórkowa: Welgrün (Makabi, Sosnowiec), waga lekka: Akierman (Makabi, Sosnowiec), waga półśrednia: Walczak (Ruch, W. Hajduki), waga średnia: Wiedeman (Ruch, W. Hajduki), waga półciężka: Kolonko (Ruch, W. Hajduki) i waga ciężka: Pilat (PKS, Katowice).

Mistrzostwa Łodzi

w zapasach i podoczeniu ciężarów

W ciągu czwartku i piątku 24-go i 25-go b.m. odbędą się w sali K.P. Zjednoczone przy ulicy Przędzalniczej Nr. 68 indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach i podoczeniu ciężarów. Walki rozgrywane będą w stylu grecko-rzymskim.

Do mistrzostw zostali zgłoszeni czołowi zawodnicy klubów L.K.P., Wimy, K.P. Zjednoczone i Kruszcendera.

W Pabianicach w meczu zapasniczym o mistrzostwo drużynowe okręgu Wima pokonała zespół Kruszcendera w stosunku 14:8.

Doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego odbędzie się dnia 27-go marca.

Zapaśnicy warszawscy w Łodzi

Na niedzielę, 27-go b. m., przyjeżdża do Łodzi drużyna zapaśnicza warszawskiej PAST-y w celu rozegrania towarzyskiego meczu rewanżowego z mistrzem Łodzi L.K.P. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż w Warszawie po równorzędnej walce zwycięstwo odniósł zespół łódzki w stosunku 13:4.

Poprzedniego dnia, t. j. w sobotę, 26-go b.m. zapaśnicy PAST-y rozegrał mecz w Pabianicach z Kruszcenderem.

Międklubowe zawody bokserkie Sokoła

W czwartek, 24-go b. m. łódzki Sokół organizuje w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 międzyklubowe zawody bokserkie, w programie których odbędzie się kilka ciekawych walk. Zawody rozpoczyna się o godz. 20.30.

Kronika szachowa

WIMA NA CZELE TURNIEJU DRUŻYNO- WEGO KLASY B.

W dniu wczorajszym rozegrana została w lokalu Zw. Pracow. Adm. Wojsk 3 runda drużynowego turnieju szachowego o mistrzostwo klasy B. Wszystkie spotkania miały nader interesujący przebieg i zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem faworytów. Osiągnięto następujące wyniki:

WIMA — ORLE 6.0.

Trzecie z kolei zwycięstwo fabrycznej drużyny stawia ją na pierwszym wśród pretendentów do mistrzowskiego tytułu.

Orle w tym spotkaniu zaprezentowało się gorzej, niż przed tygodniem z Postępem. Punkty dla Wimy zdobyli Bielobradz z Orszulakiem, Torens z Sikorskim, Waksberg z Wójcikiem, Freundlich z Pawliczkiem, Korwat z Białkowskim i Winkler — walkiorem.

KRUSCHE - ENDER (Pab.) — POSTEP 5:1.

Najciekawsze bezspornie spotkanie rundy, bowiem obie drużyny uchodziły dotąd za najsilniejsze w turnieju. Pabianiczanie wystąpiły w pełnym składzie i odnieśli zasłużone zwycięstwo nad zbyt defenzywnie grającymi przeciwnikami. Punktami dla Krusche-Endera podzielił się: Nietsche z Seidlerem, Gryza z Witkowskim, Biegański z Göringem i Stelmarskim z Kurzem. Na I szachownicy inż. Symanowski, mając wygraną pozycję, niedokładnie rozegrał końcówkę i zremisował z Arztem. Takim samym wynikiem zakończyła się partia Skórnicki — Stark.

P. I. U. S. — TUR 4:2.

Pierwszy sukces w turnieju pracowników Ubezpieczalni nie przyszedł im łatwo gdyż drużyna robotnicza stawiała zaciety opór. O wyniku spotkania rozstrzygnęła partia Wiliński — Graczyk (I szachownica), wygrana po obustronnie ostrej grze przez czarne. Ponadto punkty dla P. I. U. S-u uzyskali Smolarek z Ruńskim, Tomaszewski z Wandlem i Welicki z Jedyneckim, dla Turu — Włodarski z Lewandowskim i Szenfeld z Mańkowskim.

Punktaży turnieju po 3 rundach: Wima — 14 p. 3 zwyc., Prac. Adm. Wojsk. — 8 1/2 p. 1 1/2 zw., Postep — 8 p. 1 1/2 zw., Krusche-Ende — 8 p. 1 1/2 zw., P. I. U. S. — 8 p. 7 zwyc., Tur — 4 p. i Orle — 2 1/2 p.

4 runda turnieju odbędzie się w niedzielę 27 b.m. o godz. 10 w lokalu Prac. Adm. Wojsk (ul. 11-go Listopada 37-a). Przewidziane są następujące spotkania: Krusche-Ende — Wima, Prac. Adm. Wojsk. — Postep, Tur — Orle, Paucje P. I. U. S.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 3

Wydziału Gier i Drużyn

1. Podaje się do wiadomości, że W.G. i D. P.Z.P.N. potwierdził karty zgłoszeń zawodników karencyjnych: Melki Zygmunta z L.K.S. dla T.G. „Sokół”-Łódź i Braunzajsa Karola z P.K.S. „Burza”-Pabianice, dla R.T.S.G. (Ruda Pabj.).

2. Dyżury sekretariatu i referatu ewidencji odbywać się będą w środy każdego tygodnia od godz. 17-ej do godz. 19-ej.

3. Ze względu na to, że kluby bardzo często nadsyłają karty zgłoszeń wypełnione źle, bądź też bez pieczęci klubowej, zwraca się klubom uwagę, że Związek ponosi koszty portorji za wystaną korespondencję, którą zmuszony jest zwracać klubom celem uzupełnienia.

Wobec faktu częstego powtarzania się zwracamy uwagę, że karty zgłoszeń, które będą miały jakikolwiek braki pozostaną bez skutku.

Dźwiękowe Kino

P RZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88

Dziś premiera!

Najlepszy film sezonu

„PORT ARTURA”

To epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia, to odwieczny konflikt: miłość. W rolach głównych: DANIELLA DARRIEUX i ADOLF WOHLBRÜCK

Następny program: „DZIEWCZETA Z NOWOLIPEK”
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III

m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajęcia dowolnego miejsca, w dni świąteczne i niedziele nieważne. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

PROSZKI
MIGRENO - NERVOSIN
WOLUTER
zastosowanie:
GRYPA, PRZEZIWIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE
ŁADAJĄCE PROSZKÓW TYLKO W HYGIENICZNYCH WOREKACH.

2x DZIENNIE 1 GROSZ MYDEŁKO DO ZĘBÓW **CHERYS** O NIEZRÓWNYM SMAKU

Cud techniki!
ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE
PRECYZYJNE
nożyce do
kolekcji
„Pinking”
do cięcia włosów z włosów, sukna, skóry, filcu, jedwabiu,
bawlny i cienkich tkanin wełnianych.
AJJ. Ostrowski S. cy.
SPECJALNY NA ZADANIE

KINO
TON
Kopernika 16, tel. 140-72.

DZIŚ PREMIERA! MOTTO: W zaułkach wielkiego miasta, w cieniu drapaczy chmur i na peryferiach jednako kwitnie miłość prosta i wielka. Dzielę miłości, które wzruszą do głębi! — Pełne zdarzeń i sensacji
„ŻYCIE ULICY”
Reżyserował Frank Borzage. U rolach głównych: LUIZA RAINER I SPENCER TRACY. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

PRZYPOMINAMY
1935 — ROSE MARIE
1936 — SAN FRANCISCO
1937 — GDY KWITNA BZY
**A TERAZ
1938**

PIANINA nowe
pierwszorzędnej
jakości już od zł. 1.200.— także używane pianina okazująco do sprzedania Spłaty ratalne. B. SOMMERFELD:

Pokój do wynajęcia
duży dwuokienny, front I piętro z meblami lub bez, telefon, wygodny Killińskiego nr. 89, m. 4.

Do wynajęcia
lokale przemysłowo - handlowe ogniotrwałe i koncesjonowane nad. się na składy odpadków, domów ekspedycyjnych i inn. przy ul. Południowej 48. Wiad. na miejscu lub tel. 149-26.

Service des Instituts de Beaute
„RAVIS” Paris
Varsovie
zawiadamia, że
CELINA SANDLER, b. wieloletni prof. des Universites de Beaute w Paryżu będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 22 i 23 lutego r. b. w Łodzi, w gabinecie p. Dr. Marii Lewinsonowej, Piotrkowska nr. 88, godz. 10—2 i 4—7-ej. Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

D' Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—wiecz. w niedziele i święta od 9—12

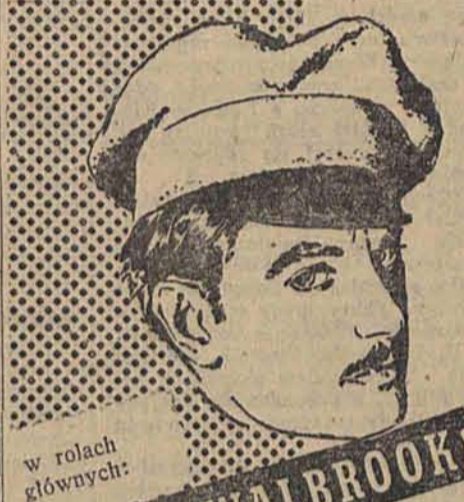
DR.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowot)
Nr. tel. 194-05
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.
TREP MAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6
przyjmuje od 8—11, 3—4 i 6—9 wiecz
Czystość
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Poszukiwana korespondentka
przez większe przedsiębiorstwo
znająca gruntownie języki francuski i niemiecki. Szczegółowe oferty pod „E. P.”

Matki Olga Markusówna
Zapisuje swe niemowlęta do „Kropki Mleka”
TLUMACZ PRZYSIEGLY
przeprowadziła się na
83 PIOTRKOWSKA 83
tel. 243-03
Skład fabryczny. Łódź, Piotrkowska 86

Grand-Kino
Początek o godz. 4-ej.
Dziś Rewelacyjna Premiera!
Poprzez kraj zalany pożogą i buntem pedzi Michał Strogow, dzieło z „Kurier Carski” na ratunek Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi
Najwspanialsze arcydzieło wg. powieści J. Verne'go



w rolach głównych:
ANTON WALBROOK



ELIZABETH ALLAN

Michał Strogow (KURIER CARSKI)

w rolach pozostałych:
Akim Tamirow
Margot Graham
Realizacja: JERMOLIEWA.

VIII Do akt Nr. Km. 576/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, Edmund Pawłowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Wierzbowa nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Przemysłowej 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radio-aparatu i żyrandola, oszacowanych na łączną sumę zł. 540, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 lutego 1938 r.
Komornik (—) Edmund Pawłowski.
Sprawa Wacława Rosiaka p-ko Almie Tittel.

Do akt Nr. Km. 2905/37 OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1938 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ulicy Drewnowskiej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1.187 a mianowicie: 12 beczek po 50 kgr. i 3 meczki po 100 kgr. farby, kasa ogniotrwała, dwa kontuary, 3 półki, 8 puszek po 5 kgr. Sechatywy, lakier 3 blaszanki wagi 12 i 1/2 kgr. 2 blaszanki wagi 7 i 1/2 kgr. 14 blaszanek wagi 14 kgr. i inne ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 lutego 1938 r.
Komornik (—) STEFAN GÓRSKI.
Sprawa R-my „Glass i S-ka” p-ko Morde Szajbemu.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania zalesione parcele z parcelacji majątku. Zabrzeźnia, stacja kolejowa Główno. Informacje telefon 207-72. 22

DO SPRZEDANIA. 12 krosien korytowych, 2 zespoły przedalni, maszyny wykończalnicze. Informacje: J. Sternfeld, Tomaszów-Maz., ul. Św. Antoniego 5. 24

Lokale

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny, do wynajęcia dla Pani od 1 marca. Wiadomość. Piotrkowska 163, m. 1, lewa of. II piętro.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57, m. 18.

5-POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz w godz. od 9 do 16-ej. 22

Posady

POTRZEBNA od zaraz wykwiłtna manikurzystka, Piotrkowska Nr. 69 F. Kantorowa. 22

WOJAÓER z dobrą prezentacją pracujący od osmiu lat w branży galanterijnej i kosmetycznej, dobrze wprowadzony na całym obszarze Rzeczypospolitej, przyjmie zastępstwo w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty „Elde”. 22

MANIKURZYSTKA potrzebna od zaraz Śródmiejska 23, gaża zagwarantowana

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazujnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Jeanette MacDONALD MOTYL hiszpański

Wkrótce w kinie
„CASINO”

DR. MED.
AL. KOPCIEWSKI
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Rozmaite

PRZYBLAKAŁ się piesek Raterek jasno-brązowy, uszy obcięte. Odebrać Piotrkowska 66 u fryzjera. 22

ZAGINAŁ pinczerek maści jasno-błękitnej „Fifi”. Odprowadzić za wynagrodzeniem Färber, Narutowicza 90.

PRZYBLAKAŁ się pies kudłaty z kagańcem, Dolna 7, Werkwert. 22

Zagubione dokumenty

JAKÓB Lubochiński, Sienkiewicza 9, zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 20.—.

ZAGUBIONY został kwit lombardowy Nr. 318310. Kwit unieważniam Sz. M. Englard. 22

ZGUBIŁEM kwit inkasowy za Nr. 310519 na weksel oddany do banku Hirsbergera na zł. 65.— pl. 28. I. 38 r. A. Okuniew

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział mielski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 zł. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 spłaty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 spłat po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mni. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 150; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 120. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powiórzenia ogłoszenia.